

Stefan Olszowski w Bukareszcie

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Rumunii, Corneliu Manescu, 10 bm. do Bukaresztu przybył z oficjalną wizytą przyjaźni minister spraw zagranicznych PRL członek Biura Politycznego KC PZPR, Stefan Olszowski. Ministrowi towarzyszy członek sejmowej komisji ds. polityki zagranicznej, prof. dr Witold Łukasiewicz oraz grupa ekspertów.

Na lotnisku gości powitał min. Manescu. Obecny był ambasador PRL w Rumunii, Jaromir Ochędusko wraz z członkami ambasady.

Bezpośrednio po przyjeździe min. Olszowski złożył wieniec pod pomnikiem bohaterów walki o wolność narodu i ojczyzny, o socjalizm. Następnie min. Olszowski zwiedzał miasto, zatrzymując się dłużej w wielkiej, nowoczesnej dzielnicy mieszkaniowej „Titan”, znajdującej się w południowo-zachodniej części Bukaresztu.

W godzinach popołudniowych min. Olszowski udał się do siedziby rumuńskiego MSZ, gdzie rozpoczęły się oficjalne rozmowy z min. Manescu.

PAP

GWIAZDZ WIELKOPOLSKI

POZNAN
WTOREK
11
LIPCA
1972

Wydanie A
Rok XXVIII
Nr 163 (8825)
Cena 50 gr

XXVI Sesja RWPG

Ocena realizacji programu integracji gospodarczej

Wczoraj rozpoczęła się w stolicy ZSRR XXVI Sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Odbywa ona obrady w rok po uchwaleniu na poprzedniej sesji w Bukareszcie kompleksowego programu socjalistycznej integracji gospodarczej krajów RWPG.

W obradach sesji uczestniczą delegacje krajów członkowskich, którym przewodniczą premierzy rządów.

W pracy sesji bierze udział delegacja Jugosławii.

Jako obserwatorzy uczestniczą członkowie delegacji Kuby.

Delegacje krajów członkowskich dokonają w Moskwie a-

nalizy pracy Rady i jej organów w okresie między poprzednią a obecną sesją, zwracając szczególną uwagę na ocenę realizacji programu integracyjnego.

Sesji przewodniczy szef delegacji gospodarzy — premier ZSRR Aleksiej Kosygin.

Następnie uczestnicy obrad wysłuchali sprawozdania przewodniczącego komitetu wykonawczego RWPG — wicepremiera ZSRR, Michaiła Lesieckiego, który scharakteryzował najbardziej aktualne kierunki współpracy krajów członkowskich i omówił w tym kontekście wyniki działalności poszczególnych organów Rady w ciągu ostatniego roku.

Już sam porządek obrad obecnej sesji — wyeksponowanie sprawozdań, które odpowiadały na pytanie, jak przebiegała współpraca w dziedzinie planowania, nauki i techniki, energetyki, przemysłu chemicznego i maszynowego — dowodzi, że tym właśnie węzłowym dla gospodarki naszych krajów problemem poświęcono w ciągu ostatniego roku najwięcej uwagi.

Niewątpliwie szczególne znaczenie miało podjęcie wielostronnych konsultacji nad podstawowymi kierunkami i planami rozwoju społeczno-ekonomicznego naszych krajów — zarówno w latach najbliższych, jak i dalszej perspektywie.

Konkretnym przykładem pierwszych osiągniętych w tej dziedzinie efektów jest współpraca w rozwiązywaniu tak ważnej sprawy, jak wzajemne pokrywanie potrzeb surowcowych naszych przemysłów i związane z nimi prowadzenie wspólnych inwestycji.

Chociaż okres jednego roku w realizacji tak obszernego — zaplanowanego na 15—20 lat — programu integracyjnego, to b. mało, dotychczasowe wy-

niki są w sumie zachęcające. Odnosi się to szczególnie — warto to raz jeszcze podkreślić — do prac związanych z planowaniem rozwoju bazy surowcowej, z myślą o pokryciu potrzeb ważnych przemysłów naszych krajów. (PAP)

Żniwa

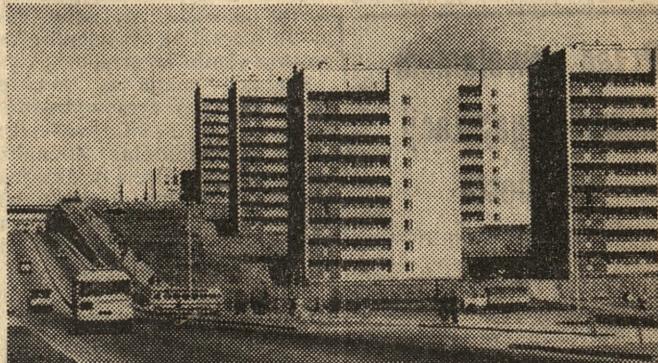
W połowie tygodnia — duże żytne

Na polach szybko bieleją zboża. W Szczepanowie na ziemiach leżących w powiatach południowo-wschodnich, gdzie najwcześniej w Wielkopolsce zaczyna się duże żniwa. W tych powiatach odczuwa się już pewien niedobór wilgoci. Rozrosnięte w tym roku rośliny mają większą powierzchnię parowania. Według opinii fachowców z Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa, żniwa żytne zaczęły się na dobre na glebach leżących w połowie bieżącego tygodnia. Obserwacja pól potwierdza przewidywania, że tym razem szczyt żytnej żniwy, spodziewany po 20 lipca, zbiegnie się ze sprzętem żniwiarzy. Dojrzała on szybko w promieniach palącego słońca. Widzieliśmy to wyraźnie minionej nie dzieli na polach powiatów poznańskiego i gnieźnieńskiego.

Niepokojące wieści dochodzą z kilku powiatów nawiedzonych gwałtownymi burzami. O stratach w powiecie konińskim już donosiliśmy. Tym razem meldunki z powiatów kaliskiego i jarocińskiego, gdzie ostatnia, pękająca burza z gradobiciem zniszczyła znaczne areale zasiewów. W powiecie kaliskim burza gradowa zniszczyła zbiory w 60 procentach na obszarze 1500 ha. Ponadto zanotowano straty stu procentowe w różnych punktach powiatu na obszarze 500 ha. W powiecie jarocińskim straty gradowe sięgają do 40 procent na obszarze 1500 ha. Najbardziej są nimi dotknięte rejon wsi Przybysław, Zerków, Komorze.

Sprawnie przebiega sprzęt rzepak. Koszenie dobiega końca, zarówno w gospodarstwach indywidualnych, jak i w sektorze uspołecznionym. Jak nas in-

Nowa dzielnica Ułan Bator



Dzisiaj przypada 51 rocznica rewolucji ludowej w odległej Mongolii. W 1921 roku powstała tu władza ludowa, dzięki której rządowi zaczęły się zmieniać warunki bytu ludności tego rozległego kraju, zaczął się rodzić przemysł, znikły stopniowo elementy głębokiego zacofania gospodarczego i społecznego. W dniu święta narodowego mongolskich przyjaźni prezentujemy migawkę dzisiejszej Mongolii — nową dzielnicę mieszkaniową stolicy kraju, Ułan Bator.

Fot — CAF

Henryk Jabłoński u studentów

Przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński odwiedził dziś letnie obozy studenckie. W godzinach rannych był gościem studenckiego hufca pracy, pomagającego przy budowie elektrowni w Kozienicach.

Następny etap podróży to Puławy — studencki ośrodek naukowo-badawczy. Kilku studentów z siedmiu uczelni prowadzi tam pod kierunkiem pracowników naukowych prace badawcze dla potrzeb przemysłu i rolnictwa.

Prof. H. Jabłoński odwiedził również oboz naukowo-badawczy studentów Akademii Medycznej z Lublina, pracujących w Puchaczowie k/Lęcznej.

PAP

Dalsze naloty na stolicę DRW

Natężenie walk w Wietnamie Południowym nie słabnie. W niedzielę wieczorem w pobliżu południowowietnamskiego miasta An Loc artyleria sił wyzwoleniczych ostrzelała jedną z pozycji wojsk rządowych. Jeden z pocisków zabił generała amerykańskiego Richarda Tallmana, dowódcę amerykańskich doradców regionu sągonńskiego.

W nocy z niedzieli na poniedziałek w wielu rejonach Wietnamu Południowego toczyły się zacięte walki. Bombowce amerykańskie „B-52” czterokrotnie dokonywały nalotów na terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu, atakując cele położone 20 kilometrów na północ od 17 równoleżnika. Bombardowane były również tereny Wietnamu Południowego. „B-52” dokonały 24 loty bojowe zrzucając bomby na prowincję Quang Tri i Thua Thien.

☆

W poniedziałek powrócił do Paryża z Hanoi, gdzie przebywał na konsultacjach, szef delegacji DRW na rokowania paryskie, Xuan Thuy. W drodze z Hanoi do stolicy Francji zatrzymał się on w Pekinie.

Po powrocie do Paryża, Xuan Thuy potwierdził, że stanowisko DRW na rokowania paryskie opiera się nadal na siedmiopunktowej propozycji rozwiązania konfliktu wietnamskiego, przedstawionej przez TRR RWP. (PAP)

Zadania budownictwa realizowane pomyślnie

Można budować szybko, tanio i dobrze

Rozwiązanie problemu mieszkaniowego uznano w naszym kraju za jedno z najważniejszych zadań społecznych. Polityka partii i podjęte w tej dziedzinie decyzje oraz uchwalony przez Sejm perspektywiczny program rozwoju budownictwa mieszkaniowego wychodzą naprzeciw pilnym potrzebom społeczeństwa, które wiąże z nimi duże nadzieje na poprawę swych warunków mieszkaniowych. Po raz pierwszy — w powszechnym odczuciu mieszkańców — nadano tym żywotnym problemom odpowiedni priorytet i właściwą rangę.

Jak wynika z relacji korespondentów terenowych PAP, którzy odwiedzili osiedla mieszkaniowe w kilku miastach kraju, na placach budów obserwuje się klimat dobrej roboty, sprzyjający terminowej realizacji zadań. Z myślą o dniu dzisiejszym, jak i latach następnych podejmowane są liczne inicjatywy zmierzające do przyspieszenia tempa budowy, poprawy jakości i funkcjonalności wznoszonych mieszkań oraz obniżenia ich kosztów. W poszukiwaniu bardziej skutecznych rozwiązań usprawnia się organizację robót, transport, stosuje nowe bardziej wydajne technologie, rozbudowuje potencjał wykonawczy przedsiębiorstw budowlanych.

Po raz pierwszy warszawscy budowlani w I półroczu zrealizowali połowę rocznych zadań. Jeszcze lepsze wyniki uzyskali

w realizacji planu izbowego przekazując w tym czasie przeszło 21.700 izb mieszkalnych i przekraczając go o 20 proc. Było to możliwe przede wszystkim w wyniku znacznego wzrostu wydajności pracy.

Również w Łodzi na węzłowych odcinkach robót wprowadza się zespołowy system pracy brygad, który powinien zlikwidować straty czasu między poszczególnymi fazami budowy. Rozszerza się obecnie za kres robót o dzieło, co jest dodatkową zachętą dla załóg, które wynagrodzenie otrzymują zaraz po wykonaniu zadań.

Z ceną inicjatywą budowy

Dokończenie na str. 2

Delegacja KRL-D przybyła do Polski

Na zaproszenie Prezydium Sejmu przybędzie dziś w godzinach wieczornych do Warszawy, z wizytą oficjalną delegacja Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Na czele delegacji stoi wiceprzewodniczący Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego KRL-D Kang Riang Uk. Koreańscy deputowani przebywać będą w naszym kraju przez 7 dni. Program pobytu przewiduje m.in. wizyty w Sejmie PRL rozmowy z posłami oraz spotkanie z przedstawicielami kierownictwa państwowego i politycznego naszego kraju. Delegacja koreańskich parlamentarzystów zwiedzi również niektóre miasta Polski.

PAP

Obchody Tygodnia Bałtyku

W Rostocku odbyła się w niedzielę z udziałem I sekretarza KC SED, Ericha Honeckera uroczystość inauguracji 15-go Tygodnia Bałtyku.

Mieszkańcy oraz władze województwa rostockiego serdecznie podejmowali oficjalną delegację polską na obchody „Tygodnia Bałtyku” z zastępcą członka Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR, Kazimierzem Barcikowskim.

PAP

Zamieszki w Pakistanie

Rozruchy, jakie wybuchły w pakistańskiej prowincji Sind w piątek, po uchwaleniu przez zgromadzenie prowincjonalne ustawy proklamującej język sindhi jedynym językiem oficjalnym w prowincji, trwają. Ludność mówiąca językiem urdu (oficjalnym na terenie pozostałej części kraju) zamieszkuje głównie miasta i tam też rozruchy mają najgwałtowniejszy przebieg.

Walki w Belfaście

W niedzielę, 9 bm. doszło do ostrej wymiany strzałów między wojskami brytyjskimi a partyzantami z IRA na pograniczu dzielnicy katolickiej i protestanckiej Belfastu.

Jedna osoba została ranna. Tymczasowo skrzydło IRA zakomunikowało w Dublinie w niedzielę wieczorem, że w związku z naruszeniem przez żołnierzy brytyjskich 13-dniowego rozejmu wznowia działania militarne przeciwko wojskom brytyjskim w Północnej Irlandii.

Wybory w NRF

Jak oświadczył w wywiadzie dla „Bild am Sonntag” minister spraw zagranicznych Walter Scheel doszedł do porozumienia z kancle-

rzem Brandtem, że dzień 3 grudnia byłby właściwy dla przeprowadzenia przedterminowych wyborów w NRF.

Scheel dał do zrozumienia, iż termin ten zaakceptowałaby także opozycja CDU/CSU.

Proces Kozo Okamoto

W poniedziałek rano rozpoczął się w Izraelu proces obywatela japońskiego, 24-letniego Kozo Okamoto.

PAP-RADIO-INEW-TELEFONEM
RADIO-INEW-TELEFONEM-PAP
INEW-TELEFONEM-PAP
PAP-RADIO-INEW-TELEFONEM
RADIO-INEW-TELEFONEM-PAP
INEW-TELEFONEM-PAP
PAP-RADIO-INEW-TELEFONEM
RADIO-INEW-TELEFONEM-PAP
INEW-TELEFONEM-PAP

moto, jedynego pozostałego przy życiu sprawcy masakry na lotnisku Lod pod Tel-Awimem. 30 maja br. trzech Japończyków ostrzelał z karabinów maszynowych w poczekalni dworca lotniczego pasażerów samolotu linii „Air France”, zabijając lub raniąc około 100 osób. Dwóch zamachowców zostało zabitych na miejscu.

Pogrzeb Nkrumaba

Zmarły niedawno b. prezydent Ghany Kwame Nkrumah, został pochowany uroczysto w swym rodzinnym mieście Nkroful 360 ki-

lometrów na zachód od stolicy Ghany.

Rozmowy Mao — Schumann

Przewodniczący KPCh, Mao Tse-tung przyjął w poniedziałek przybywającego w Pekinie z wizytą oficjalną, ministra spraw zagranicznych Francji, Maurice'a Schumanna.

Nowy most w Tarnowie

W Tarnowie w woj. krakowskim oddano dziś do użytku nowoczesny most na Dunajcu. Skróci on o ponad 30 km dojazd do tego miasta z licznych miejscowości położonych na lewym brzegu rzeki.

Nowa inwestycja powstała wspólnym wysiłkiem finansowym 12 tarnowskich zakładów pracy i instytucji.

Powódź w Japonii

Ulewne deszcze padające od wielu dni w środkowej i południowej Japonii spowodowały w wielu rejonach powódź i obsuwanie się ziemi.

Do godzin wieczornych w niedzielę, liczba śmiertelnych ofiar wzrosła tu do 200. Nieznany jest los 55 Japończyków. W północnej części kraju, powódź zniszczyła ponad 4 tys. domów. W 16 punktach przerwana została komunikacja drogowa.

Nowe ustawy socjalne wchodzą w życie

Przed powołaniem nowej organizacji rzemiosła

Zadanie budownictwa realizowane pomyślnie

Obniżka ceny proszku „E”

PAP

W ciągu 2 dni – 32 ofiary kapieli

Tragiczny bilans ostatniego weekendu

Olimpiada młodych matematyków w Toruniu

Przed wyborami w USA

Konwencja demokratów w Miami Beach

Grafoskop - poszukiwana pomoc naukowa

Zwracano też uwagę na konieczność prawidłowego gospodarowania zwiększonymi środkami na cele socjalne. Ustawa zobowiązuje pracowników korzystających z lekarskich zwolnień od pracy do ścisłego przestrzegania zaleceń lekarskich. Korzystanie ze zwolnień niezgodne z przeznaczeniem będzie powodowało — jak do tychczas — pozbawienie pracownika zasiłku chorobowego.

PAP

Wczasowiczom pod rozwagę

Jaki jest polski lipiec?

Skuteczna współpraca milicji Polski i CSRS

Jak się okazało, zbrodniarz rzeczywiście zdolał przekroczyć granicę oraz dotrzeć do odległych od niej o kilkadziesiąt km Mihalovici, gdzie dokonał nowego przestępstwa: streroryzował pracowników tamtejszych kolei i zrabował ok. 500 koron. Natychmiastowy pościg doprowadził do ujęcia przestępcy w okolicy tego miasta jeszcze w nocy z 8 na 9 bm. W niedzielę rano został on przekazany władzom polskim. Okazał się nim właśnie poszukiwany od kilku dni osobnik.

W oficjalnym otwarciu harskiej akcji obozowej uczestniczył sekretarz KW PZPR **Jan Pawlak**. Do Łowynia udali się również przedstawiciele wojewódzkich władz oświatowych, Prezydium RN Poznania oraz władz partyjnych i administracyjnych dzielnic. (bw)

Wieloletni rekord lipcowej temperatury 40,2 padł w 1921 r. w Pruszczu k. Opola. W Warszawie najwyższą temperaturę — 37,1 st. zanotowano w 1904 r. (PAP)

Telefony
DONOSZA

W Gostawickim Jeziorze — 10-letni Wojciech K., i w stawie w Gorzycach Wielkich — 22-letni T.J.

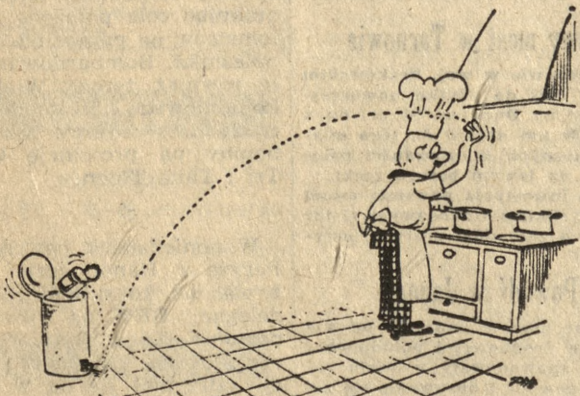
● Straż Pożarna wzywana była wczoraj 8-krotnie do gaszenia ognia. M.in. w Owożynie w pow. kołskim zapaliła się od iskry z kominu stodoła i dach na oborze. Strat szacuje się na 70 tys. zł. (b)

„Koziołki“ płacą

Losowanie 792 gry odbędzie się
w dniu 16 bm. o godz. 12 na Ryn-
ku w Kępnie.

„Toto-Lotek“

I losowanie
1, 8, 10, 28, 40, 49 dod. 3
II losowanie
1, 3, 4, 35, 37, 48 dod. 49
Kępcówka hand. 2242



Kucharscy-artysta

STAĆ NAS NA WIĘCEJ

Jest rzeczą zastanawiającą, jak zmieniło się oblicze naszego kraju w ciągu za ledwie półtora roku. Ludzie się rozprężyli; lepiej pracują z optymizmem patrząc w przyszłość. Gospodarka kraju wyraźnie przyspieszyła obroty. I dy namiz ten wzrost. Wyzwała ją się coraz to nowe rezerwy.

Coraz też mniej patrzymy w przeszłość, coraz mniej bilansowania minionych lat, samozadowolenia z osiągnięć poprzednich okresów. Oczywiście, nikt nie ma zamiaru wyrzekać się dumy z osiągnięć przeszłości, ale dominuje dziś patrzenie w przyszłość, rozwiązywanie spraw dnia dzisiejszego, dla przyspieszonego rozwoju jutra.

I widzimy, jak po kolei rozwiązuje się sprawy, które w tak niedawnym „wczoraj” uważano za nierozwiązalne.

Likwidacja obowiązkowych dostaw płodów rolnych, objęcie świadczeniami społecznej służby zdrowia całej ludności kraju, zrównanie pod względem świadczeń socjalnych pracowników fizycznych z umysłowymi, przedłużanie płatnych i bezpłatnych urlopów macierzyńskich. Itd., itd. Długo by wymienić. Te kolejne decyzje znowu pobudziły energię społeczną.

A za decyzjami idą wytyczne co do przyszłości. Najpierw określenie naszych celów narodowych przez VI Zjazd partii. Teraz zaś uchwalenie przez Sejm planu 5-letniego. W dokumentach partyjnych i sejmowych mamy po raz pierwszy w naszej najnowszej historii określenie nie tylko gospodarczego ale i społecznego rozwoju kraju. Albowiem nie powinniśmy być rozwojem dla rozwoju; wzrost gospodarczy musi służyć ludziom, wzrostowi poziomu życia.

Skąd wzięły się siły do przyśpieszonego rozwoju, skąd ta nowa dynamika? Nie otrzymaliśmy przecież ogromnych pożyczek, na ogół ci sami ludzie w fabrykach, kopalniach i na roli wykonują te zwiększające się zadania.

Warto tu przypomnieć, co pisał nasz znakomity socjolog, profesor Jan Szczepański w 1957 r. „Sądzę (...) że elementy ekonomiczne nie grają zasadniczej roli w trudnościach polskich, że są to przede wszystkim trudności natury socjologicznej i psychologicznej, że można wiele z nich przezwyciężyć bez wielkich pożyczek i inwestycji, mobilizując siły psychospołeczne narodu, usprawniając działalność instytucji, władz i organizacji”.

Po 15 latach od napisania tych słów można powiedzieć, że była to diagnoza trafna. Dziś, że jest ona chyba jeszcze trafniejsza. Albowiem w tych latach nasz naród wielkimi wysiłkami zainwestował w gospodarkę dalsze ogromne kwoty, po-

budował wiele nowych zakładów pracy. Niestety ten wysiłek pozostawał w dysproporcji z rezultatami, z tym co każdy miał w garnku, w szafie, co widać w sklepach i na co mógł liczyć w przyszłości, z własnym wygodnym mieszkaniem na czele.

I rzeczywiście, niekoniecznie są nam wielkie pożyczki ani wyjątkowo zupełnie inwestycje. Będziemy dalej podejmować budowę nowych zakładów, nowych dzielnic mieszkaniowych, ale proporcjonalnie mniej więcej w tych rozmiarach jak dotychczas. Natomiast widzimy dziś wyraźnie, że będziemy z tego na co dzień korzystać znacznie bardziej niż dotychczas. I świadomość tego wyzwała właśnie rezerwy, które się materializują — nie tylko w akcji „20 miliardów”.

Tę świadomość musimy umacniać. Idzie o to, by każdy zdawał sobie sprawę, że pracując lepiej — otrzyma więcej. Zmiany w systemie płac będą o tym każdemu przypominają na co dzień. Trzeba radykalnie zerwać z sytuacją, w której pracując lepiej czy gorzej, otrzymywało się tyle samo.

Lecz idzie o coś więcej. O zrozumienie szerszej perspektywy rozwojowej, o myślenie kategoriami regionu, kraju, całej wspólnoty socjalistycznej. O patrzenie na sprawy swojej pracy z punktu widzenia patriotycznego, a więc umiłowania Ojczyzny. Działania takie, które kraj nasz umacniają i upiększają.

Pod koniec roku 1970 prowa dziłszy na łamach „GŁOSU” dyskusję pt. „Młodzi patriotyci”, adresowaną przede wszystkim do młodego pokolenia, w której wypowiadali się jednak Czytelnicy wszystkich grup wiekowych. Rezultatem tej dyskusji była zbiorowa konstatacja, że patriotyczną postawę można dziś zadokumentować tylko pracą i nauką dla Ojczyzny. Wzorowe wypełnianie obowiązków na każdym odcinku przodowanie w wypełnianiu zadań zawodowych i społecznych, stałe dążenie do ulepszenia wszystkiego wokół, naprawiania, zwalczania zła — oto elementy patriotycznej postawy. A bohater czasu pokoju to przede wszystkim bohater pracy.

Moglibyśmy dziś powtórzyć tę dyskusję i jej zasadnicze

ustalenia pozostałyby te same. Wzbogaciłaby się jedynie motywacja o te wszystkie nowe elementy, które pojawiły się w naszym życiu po VII Plenum KC PZPR z grudnia roku 1970.

Wszyscy chcemy żyć w Polsce dobrze zorganizowanej, sprawnie funkcjonującej, zasobnej i pięknej. Nieraz ze ściśniętym sercem oglądamy osiągnięcia innych narodów. A przecież tamtych też nie nie spadło z nieba, też wszystko sobie wypracowały własnym trudem. Jeśli np. wiele wsi bułgarskich jest z reguły tak czystych jak gdyby przed chwilą wymyślonymi, jeśli są tam po rządne parkany i schludne podwórka, to jest to tylko i wyłącznie zasługa ludzi.

W bieżącym roku wielu Polaków odwiedzi naszych sąsiadów za Odrą i Nysą. Będzie to kapitalna lekcja poglądowa funkcjonowania socjalizmu w innym kraju, w której to lekcji uczestniczyć będą ogromne rzesze ludzi. Patrzmy i wyciągajmy wnioski. Wiele zależy od ludzi. Od tego, jak się gospodarzy w przedsiębiorstwach, jak każdy z nas swoim odcinku wykonuje swoje obowiązki.

Wszyscy chcemy też, by nas inne narody ceniły, by słowa: Polak i Polska za granicą znaczyły wiele. Niczego jednak nie otrzymuje się za darmo. Na szacunek trzeba zasłużyć, zapracować. A zasłużyć można także sprawnym funkcjonowaniem wszystkich ogniw państwowych, dobrą jakością towarów, które oferujemy do sprzedania, schludnym wyglądem naszych miast, osiedli i wsi.

To, czego dopracowaliśmy się od VII Plenum KC, jest rezultatem naszej pracy. Tego, do czego zmierzamy, nie osiągniemy też niczym innym, niż naszą pracą. I tak krąg się zamyka, innej drogi nie ma. W ciągu półtora roku przekonał się, że możemy zrobić dużo i to w krótkim stosunkowo czasie. Przekonał się, że stać nas na więcej, niż poprzednio. Wiemy, że daleko nam do wykorzystania wszystkich rezerw, tkwiących tak w poszczególnym człowieku, jak w zespołach, w systemach organizacyjnych, w technice. Stać nas na więcej i musimy nasze rezerwy zagospodarować. Dla dobra kraju i własnego.

MIECZYSLAW SKĄPSKI



„Dzisiaj w pracy zdenerwowałem się. O mało nie doszło do kłótni. Brygada zdarzyła się za dużo braków. Jak widzę złą robotę, zaraz tracę humor. Moją zasadą jest rzetelnie pracować. Chyba dlatego pojadę na Złot”

— opowiada Stanisław Jaskulski, 21-letni pracownik Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych „Instal” w Poznaniu, członek koła ZMS w tym zakładzie. W „Instalu” pracuje od 1967 roku. Młodzi i starsi zdążyli już poznać się na nim jako na dobrym fachowcu i życzliwym koleśku. Na Złot Młodych Przdowników Pracy i Nauki w Łodzi wybrała go załoga w drodze głosowania. „Można nie błądzić na zebrałach — mówi — ale gdy się do brze pracuje, to wszyscy w końcu to zauważą i docenią”.

Właśnie — dobra praca, za którą spotkało go wyróżnienie w postaci udziału w Zlocie, jest tematem naszej rozmowy. S. Jaskulski zwierza nam swoje przemyślenia w tej dziedzinie:

— Przyjął się niedobry obyczaj, a środowisko naszego zakładu nie należy w tym do wyjątków, że najlepiej być średniakiem, takim facetem ani złym ani dobrym. Niknąć wśród reszty, przystosowywać się do otoczenia, bez względu na to, czy ono dobre, czy złe. Uważa się nawet, że jest czymś wstydlivym być lepszym. Może nasz Złot Przdowników zmieni coś w tym obyczaju. Ja sam nie chcę być w środku. Chcę być właśnie lepszy. Mam ambicje i staram się je realizować.

— Przedsiębiorstwo nasze — wtrącamy — wykonuje m. in. elementy do przemysłowych urządzeń wentylacyjnych. Czy w związku z tym ma pan jakieś poglądy na przyczyny złej wentylacji w zakładach?

— Jakość urządzeń wentylacyjnych w naszych zakładach rzeczywiście nie bywa najlepsza. Była to częsta gospodarka przez jakiś czas traktowana po macoszu, jak w ogóle sprawy socjalne pracowników. Nie zwracano należytej uwagi na jakość wentylacji. Nie było kryteriów oceny. A przecież wentylacja i klimatyzacja wpływa na warunki i wyniki pracy. Wprawdzie zakładano wszędzie wentylatory, ale — jakby dla zgody ze wskaźnikami — bez troski o ich działanie. Wieloletni brak wymagań odbił się na stylu pracy takich między innymi zakładów jak nasz. Trzeba zważyć wiele złych nawyków,

NASZE ROZMOWY

Po dobrej robocie — na Złot

przede wszystkim w sobie: nie dbałość, opieszałość, niedokładność. Sam z zawodu jestem blacharzem, wykonuję też części do rur wentylacyjnych. Chodzi o to, aby elementy tworzyły po zamontowaniu sprawnie działające urządzenie. Jako członek ZMS i reprezentant młodej części załogi w Radzie Robotniczej staram się stwarzać w miejscu pracy atmosferę dobrej roboty. Obecnie wiele się u nas już zmieniło na lepsze. Kontrola techniczna rygorystycznie odrzuca braki. Zorganizowano współzawodniczące brygady, co dało wyraźne efekty jakościowe.

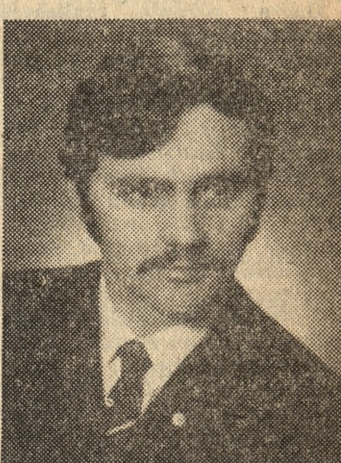
— Wspomniał pan o ZMS. Jaki jest udział organizacji w poprawie jakości produkcji?

— To jedno z naszych podstawowych zadań. Ale mogłoby być lepiej realizowane. Muszę się przyznać, że nasze przeszło 30-osobowe koło jest niezbyt aktywne i za mało liczy się w zakładzie. Różne są tego przyczyny. Wina jest po stronie młodych, ale i po stronie kierownictwa zakładu. My przejawiamy zbyt mało inicjatyw np. w podejmowaniu czynów produkcyjnych, co nie skłania dyrektora do liczenia się z nami jako z pomocą i partnerem. Dyrekcja natomiast za mało zabiega, aby nas zmobilizować. Trzeba by więcej spotkań ZMS z kierownictwem, więcej opieki nad rozpoczynającymi pracę itp. Może uczestnictwo w kwartalnych posiedzeniach KSR, to trochę za mało.

— Czy swoje ambicje lokuje pan wyłącznie w pracy zawodowej?

— Także w nauce. Mam starszego kolegę, który jest na III roku studiów Politechniki Poznańskiej. Pracował jako robotnik i uczył się. Jest dla mnie wzorem. Namawiał mnie do nauki. W tym roku ukończyłem Technikum Instalacyjno-Sanitarne w Poznaniu i chciałbym podjąć studia. Ideały dobrej pracy i nauki łączę w sobie Złot Przdowników w Łodzi. Bardzo się cieszę, że będę w nim uczestniczył.

Rozmawiał:
MARCIN BAJEROWICZ



Stanisław Jaskulski: „...nie chcę być w środku. Mam ambicje i staram się je realizować...”

Bogaty plon konkursu pamiątkarskiego

Bogaty plon przyniósł pierwszy na Opolszczyźnie konkurs pamiątkarski, na który zgłoszono ponad 1200 prac 175 autorów — twórców ludowych, artystów amatorów i rzemieślników — artystów. Wystawa ich prac, otwarta w muzeum wsi opolskiej w Bierkowicach, świadczy, iż ekspozycje nie tylko mają szansę łatwego zbytu dla turystów, ale zasługują też na masowe powielanie. Znajdują się tu tak ciekawe pamiątki jak — wzorowane na oryginalach wykopanych na słynnym prastawiańskim Ostrowku — ciemki, miniaturowe giesiki — mogące zdobić ściany mieszkań, wiele oryginalnych wyrobów ceramicznych, ozdoby jakie nosili Słowianie przed wiekami, efektowne pakiety ze słomy i piękne rzeźby drewniane przedstawiające „Marzanne” oraz porcelanowe naczynia zdobione motywami, które są świadectwem polskości tej ziemi.

Wystawa, z uwagi chociażby na bogaty i różnorodny charakter zgromadzonych pamiątek ma wszelkie dane, aby stać się źródłem inspiracji dla zawodowych artystów, którzy trzymają się na razie na uboczu poczynając, mających na celu zapewnienie taniej, atrakcyjnej pamiątki dla turystów.

PAP

100 WIELKO POLSKA KRAINA MIAST

Tak zatytułowaliśmy cykl publikacji „GŁOSU”, poświęcony prognozie społeczno-gospodarczego rozwoju i zagospodarowania przestrzennego wielkopolskich miast do roku 1990. Projekty opracowane zostały przez Wojewódzką Pracownię Planów Regionalnych, Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury oraz Wojewódzką Pracownię Urbanistyczną przy Prezydium WRN w Poznaniu. Opracowania te przedłożone zostały do społecznej konsultacji i dyskusji zainteresowanych środowisk, dla których otwieramy również łamy „Głosu Wielkopolskiego”.

Piszcie do nas w sprawach istotnych dla teraźniejszości i przyszłości Waszych miast. Nasz adres: „GŁOS WIELKO POLSKI”, Poznań 2, ul. Grunwaldzka 19.

„Przy starym trakcie poznańskim, w połowie drogi między Wolsztynem a Grodziskiem, położone jest miasteczko Rakoniewice. Powstało ono w roku 1662. Jest to najmłodsze miasto ówczesnego powiatu babimojskiego”.

Tak rozpoczyna Kronikę Rakoniewic jeden z najstarszych jego mieszkańców — Jan Woźniak, wpisujący z godną podziwu dokładnością w gruby brulion wszystko, co z przeszłości i teraźniejszości winno być utrwalone ku pamięci i nauce potomnych. Można więc stać dowiedzieć się, że od roku 1832 do 49, kwitły tutaj hodow-

la i handel... pijawkami. Stosowane powszechnie w ówczesnej medycynie, stworzenia te upodobały sobie rozlewiska Obrzy. Łowiono je zwykle na gołe nogi, do których przyczepiali się ochotczy lubiące krew hirudomedsial. Przechowywano je następnie w specjalnych zbiornikach i żywiono krwią końską. Z czasem interes stał się na tyle intratny, że rozwinął się na skalę między-narodową. Pijawki przywożono aż z ówczesnego Tyflisu i Moldawii. Tutaj zaś nabywali je kupcy z Francji i Anglii. Rocznie sprzedawano ich 4—5 milionów, co dawało od 130 do 170 tysięcy rocznego dochodu na osobę.

Obecnie, można powiedzieć że Rakoniewice zamieniły pijawki na truskawki. Miasteczko i jego okolice znane są bowiem z plantacji tej smacznej rośliny. Dobra ziemia, swoisty mikroklimat, zapobiegliwość plantatorów sprawiły, że w czasie truskawkowego sezonu przybywają, jak niegdyś po pijawki — kupcy z zachodu, zwłaszcza z NRF i Berlina Zachodniego. W rakoniewickiej bazie skupu tych owoców odbywa się nawet odprawa celna wyładowanych po brzegi są młochodów — chłodni.

O tradycji, dniu dzisiejszym, a zwłaszcza przyszłości Rakoniewic rozmawiamy z przewodniczącym Prezydium MRN — Ludwikiem Jurgą, jego społecznym zastępcą — przewodniczącym Miejskiego Komitetu FJN, sekretarzem Komitetu Gromadzkiego PZPR i kierownikiem szkoły w jednej osobie — Franciszkiem Kosickim oraz wspomnianym już weteranem — Janem Woźniakiem.

Nie tylko truskawkami stoja

Mówiąc o jutrze Rakoniewic, trudno nie wspomnieć o uformowanym przez wieki architektoniczno-urbanistycznym obliczu miasteczka. Określa je czworo-boczny rynek otoczony domkami murowanymi i drewnianymi, z których kilka mogłoby służyć za autentyczną scenografię do historycznego filmu. Uwagę przybyszków zwracają zwłaszcza domki z podcieniami, uratowane jakimś cudem przed niszczeniem działalnością czasu. 25 rakoniewickich domków uznanych zostało za zabytki kultury materialnej i znajduje się pod ścisłą opieką Konserwatora Wojewódzkiego. Tutaj też usłyszał, chyba po raz pierwszy w tego rodzaju rozmowach, wiele pochlebnych opinii o pracy konserwatora. Miejscowi ludzie cenią sobie bowiem wszystko, co przypomina o przeszłości grodu, co pozwala wykręcać wobec obcych, że nie wypadło się sroce spod ogona.

— Miasteczko nasze położone jest przy ruchliwej trasie turystycznej. Zdajemy sobie sprawę, że przy braku zbiorników wodnych, ku którym zawsze ciągną będą turyści, nie mamy szans stać się atrakcyjną miejscowością czasowo-wypoczynkową. Ale mamy przecież wiele do pokazania. Poza pomnikami starego budownictwa, pomnikami historii, chociażby cała legenda Drzymałowa.

Jakie więc będą Rakoniewice za np. lat dziesięćdziesiątych? Opracowana prognoza podstawowych elementów społecznogospodarczego rozwoju i zagospodarowania przestrzennego miasta na lata 1970—1990 zakłada, że będzie ono miało nadal charakter ośrodka usług głównie dla potrzeb rolniczych, oddziałującego w promieniu około 7 km. Niewiele też zwiększy się liczba mieszkańców (z około 2 000 do 2 500).

Nie planuje się więc tutaj ani hotelu, ani sanatorium czy szpitala. Uwaga autorów projektu skupiona została na tym, co i jak należy czynić, aby życie ludzi tej wielkości miasteczka było możliwie najwygodniejsze.

Studując poszczególne pozycje prognozy, trudno nie zauważyć, że starano się wykorzystać to wszystko, co w przeszłości dalszej i bliższej stanowiło zawsze podstawowe źródło utrzymania. Przede wszystkim więc dobrej jakości ziemia, pozwalająca na poszerzenie upraw ogrodniczych, czego widomym dowodem są właśnie truskawki. Życie gospodarczo-społeczne Rakoniewic zawsze stanowiło symbiozę rzemiosła i handlu z rolnictwem. To głównie na potrzeby wsi pracowało miejscowe rzemieślniczo-różnych branż, z czego do dziś zostało jeszcze 45 prywatnych warsztatów. Liczba placówek usługowych wzrosła z 60 do 80. Tylko w tej pięciolatce przeznaczy się na różnorodne inwestycje usługowo-produkcyjne ponad 9 mln zł.

W ciągu minionych lat wykorzystali się też w Rakoniewicach elementy przemysłowe. Obecnie pracę w miejscowym przemyśle społecznym znajduje około 300 osób, zaś blisko 500 dojeżdża do pobliskich miejscowości. Do czołowych zakładów zalicza się spółdzielnia „Odrodzenie” wytwarzająca znane w kraju i za granicą ozdoby choinkowe. Ze względu na wciąż rosnący popyt na ten produkt, zakład zostanie rozbudowany kosztem 6 mln zł. Pozwoli to na istotne zwiększenie zatrudnienia; podobnie w Wytwórni Win. W perspektywie ma być tutaj rozwijany również przemysł elektromaszynowy. W sumie da to zatrudnienie około 650 osobom. Rakoniewice należą do miejscowości o względnie dobrym stanie urządzeń komunalnych, z wyjątkiem zaopatrzenia w wodę. Ta zaś warunkuje dalszy rozwój miasta, zwłaszcza przemysłu. Projekt urza-

dzeniowy przewiduje budowę wodociągu dopiero po roku 1975. Nic dziwnego, że o tym, jak ten termin przyspieszyć, mówi się w Rakoniewicach często i od dawna. Podjęcie się tego zadania w czynie społecznym przekracza możliwości materialne mieszkańców, którzy szczerą się zresztą nie lada wynikiem wspólnego działania. I mają przekazane zostało do użytku okazałe 2-oddziałowe przedszkole; w przyszłym roku zbudowany zostanie Bank Spółdzielczy z domem nauczycielskim dla 4 rodzin pod jednym dachem. Miasto czeka na szkołę z prawdziwego zdarzenia, której budowa z myślą o placówce zbiorczej, została uwzględniona w projekcie. Postuluje się natomiast poszerzenie przyszłej inwestycji o salę gimnastyczną.

Problemem jak wszędzie, jest budownictwo mieszkaniowe. W całym powojennym okresie miejscowa rada narodowa wniosła jeden budynek na 12 mieszkań. Rakoniewiczanie nie wołają jednak o budownictwo blokowe, mimo, że niezbędnych jest 20 mieszkań dla rodzin zamieszkujących lokale zagrożone bądź skazane na rozbiórkę. Duże natomiast ożywie nie panuje wokół budownictwa indywidualnego. Jego rozwój hamowany jest jednak brakiem parcel. Z niecierpliwością więc oczekuje się decyzji wojewódzkiej władz budowlanych w sprawie wyznaczonego na ten cel terenu pod 30 działek budowlanych.

Tymczasem robi się tutaj wiele, aby własnym sumptem uczynić miasto możliwie najprzyjemniejszym. Przebudowuje się więc ulice, wytycza pasy zieleni, a nade wszystko — sądzi różę, których niebawem zakwitnie 2 000. Na apel komitetu dobrego porządku właściciele i lokatorzy posesji wołają o cement, wapno, farby. Znika z pola widzenia to wszystko, co szpeci miasto i wydatuje z niego świadectwo jego gospodarstwa.

JERZY WRZOSKO

Planowane repertuary

Znamy już zamierzenia repertuarowe wszystkich poznańskich scen na przyszły sezon.

Opera planuje realizację sześciu pozycji. Repertuar klasyczny reprezentować tu będą: „Aida” Verdiego pod kierownictwem muzycznym Piotra Wollnego i w reżyserii Sławomira Zerdzickiego oraz „Don Pasquale” Donizettiego, którego realizatorami są Jan Kulaszewicz (kierownictwo muzyczne) oraz Romuald Szejda (reżyseria). Z podstawowym repertuarem w wielkiej klasyce związany jest także wieczer baletowy w choreografii Conrada Drzewieckiego, na który złożą się m. in. fragmenty z „Rusłana i Ludmiły” Glinki, „Śpiącej Królewny” Czajkowskiego, „Raymondy” Giazunowa oraz „Don Kichota” Min-kusa.

Wszystkie pozostałe propozycje związane są już z repertuarem współczesnym — opera dziecięca „Kruszynka” Aleksandra Szeligowskiego, „Medium” Menottiego oraz „Historii dzień pierwszy” Zbigniewa Penhershkiego — opera poświęcona początkom państwa polskiego, przygotowywana z myślą o udziale w „Poznańskiej Wiosnie Muzycznej” w 1973 roku. „Kruszynkę” przygotuje od strony muzycznej Edwin Kowalski w reżyserii Bogdana Ratajczaka. „Medium” Mieczysław Nowakowski oraz Maria Fołtyn, a operę Penhershkiego

Mieczysław Nowakowski oraz Sławomir Zerdzicki.

Teatr Polski w Poznaniu z myślą już o żelaznym repertuarze obchodów 100-lecia tej sceny w 1975 r. wystawi „Zemstę” Fredry w reżyserii Romana Kordzińskiego, a następnie „Ożenek” Gogola, „Nieznajomą z Sekwany” Horvatha, „Dobrego człowieka z Seczuanu” Brechta, „Życie — Jawą” Brylla oraz „Wariatkę z Chailot” Giraudoux.

Teatr Nowy otworzy sezon „Niespodzianką” Rostworowskiego w reżyserii Krzysztofa Ziemińskiego. Następnymi pozycjami w jego repertuarze będą schillerowska „Pastorałka”, „Księżniczka na opak” Rymkiewicza, „Damy i Huzary” Fredry, „Kapitan z Koepe-nick” Zuckmayera oraz „Noso-rożec” Ionesco.

Operetka zapowiada dwa wznowienia — „Dziękuję ci Ewo” oraz „My chcemy tańczyć”, oraz jedną nową pozycję: „Mój przyjaciel Banbury” Natschinskigo wg Wilde’a w reżyserii Henryka Dry-galskiego.

Wreszcie „Marcinek”. Tutaj w grę wchodzi cztery pozycje. Nowa inscenizacja „Lajkonika”, sztuka Krystyny Miłobędzkiej, „Serdeczny stary człowiek”, „Stop” Joanny Górczyckiej oraz dla widzów starszych (tak dorosłych jak i młodszych szkolnej) „Misterium Buffo” Majakowskiego w opracowaniu Andrzeja Górno.

Czy w sumie propozycje naszych placówek artystycznych na nadchodzący sezon można nazwać atrakcyjnymi, na to trudno chyba już obecnie odpowiedzieć. Praktyka wykazuje bowiem, że na sukces lub porażkę w równym stopniu składa się repertuar, co jego realizacja. Z tym, że realizacja w ostatecznym wypadku zawsze jest sprawą najważniejszą. Wydaje się jednak, że tak zdecydowany udział pozycji współczesnych w repertuarze Opery Poznańskiej zasługuje na dużą uwagę. Paradoxem natomiast może się wydać to, że właśnie Opera proponuje więcej polskich prapremierowych pozycji współczesnych niż sceny dramatyczne.

Sztuki z repertuaru Teatru Polskiego układają się jak gdyby parami. Mamy więc dwie pozycje z klasyki polskiej i obcej: „Zemsta”, „Ożenek”, dwie pozycje z klasyki XX wieku: „Dobry człowiek z Seczuanu”, „Wariatka z Chailot” i dwie także sztuki współczesne, jedną Brylla, drugą Horvatha. Brakuje tu może natomiast jakiejś pozycji „od wielkiego dzwonu”, takiej która by mo-

gła liczyć na zwiększone zainteresowanie opinii teatralnej i krytyki całego kraju.

Repertuar Teatru Nowego wydaje się interesujący. Tutaj niespodzianką zarówno może być sztuka Rostworowskiego jak i niegrany w Poznaniu Ionesco.

Przy okazji warto może przypomnieć, że od początku sezonu obie sceny pracować będą pod odrębnym kierownictwem artystycznym na zasadzie dwóch rywalizujących ze sobą zespołów podporządkowanych wspólnej dyrekcji. Ster rządów w Teatrze Polskim objął dobrze znany nam już reżyser Roman Kordziński mając za kierownika literackiego Andrzeja Wanata, w Teatrze Nowym kierownikiem artystycznym jest aktor Krzysztof Ziemiński pracujący w tandemie z Jerzym Ziolką, który przed kilkoma dniami zgodził się objąć tu funkcję kierownika literackiego. (ob)

DO REDAKTORA EKOSU

Jeszcze raz „au pair”

W artykule pt. „Dziewczeta „au pair” cytowane są fragmenty korespondencji E. i Z. Bonieckich z Londynu.

Czy rzeczywiście E. i Z. Bonieckie określenie „au pair” tłumaczy jako „dziewczeta do pary” — czy może „Lektor” tak dalece mylnie tłumaczy to powszechnie znane i używane określenie? Może nawet „Lektor” nie orientuje się, że jest to słowo francuskie, a nie angielskie? Dziewczeta „au pair” to nie „Dziewczeta do pary” jak to podano w artykule — lecz „dziewczeta za mieszkanie i utrzymanie” (czyli — „za darmo”).

Wiadomo, że „pair” — znaczy — „parzysty”, „de pair” — oznacza „na równi” itd., itp.

Z. Tańska
Poznań
ul. Płowiecka 6

OD REDAKCJI: „Lektor” cytował dosłownie określenie autorów przedrukowywanej korespondencji „Kuriera Polskiego”. Sprawdził także w słowniku i istotnie słowo „pair” tłumaczone jest m. in. jako „parzysty”, co w wolnym przekładzie można określić także „do pary”. Poza tym gdzie nie sugerowaliśmy w tekście, że wspomniane określenie pochodzi z j. angielskiego.

Za niejasność przepraszamy, dziękujemy za list i pełne objaśnienie określenia użytego w tytule i treści korespondencji z Anglii. (—)

Niedziela poznaniaków

Pierwsza upalna

Wreszcie wyżył meteorologiczny spełnił nadzieje wszystkich oczekujących na niedzielę pełną słońca. Była taka przedwczoraj. Chociaż — chwilami słońce zakrywały chmury, a pesymisci wróżyli deszcz, na szczęście obyło się bez niego.

Od wczesnego rana, tramwajami, autobusami (które kursowały bardzo poprawnie), samochodami, rowerami, ba — także pieszo tysiące mieszkańców Poznania podążyły wszędzie tam, gdzie las, łąka i woda. Zajęto więc plażę Strzeszyńska, Kiekrza i Rusalki, pełno było wypoczywających w Gołębiniu, w parku Maltańskim, w Dębnie — słowem wszędzie tam, gdzie można doskonale zażyć kąpieli słonecznej i wodnej. Natomiast ulice miasta opustoszały, ku zadowoleniu kierowców pojazdów, którzy z rozmaitych przyczyn pozostać musieli lub chcieli między rozgrzanymi słońcem murami.

Niedzielny rekonesans wypadł pomyślnie. I to nie tylko ze względu na ładną pogodę i warunki sprzyjające dobremu wypoczynkowi, zaśluszonemu po tygodniu wydajnej pracy. Dobry wypoczynek, to również należyte zaopatrzenie, smaczne jedzenie, nie koniecznie przysmakowane z domu w koszyczku czy bagażniku samochodowym, to — napoje chłodzące, lody i inne artykuły satysfakcjonujące wycieczkowiczów, turystów i wczasowiczów. (W podpoznańskich ośrodkach wypoczynku tych ostatnich przebywa wielu). Ten egzamin handlu — jak zdaliśmy się zorientować — w minioną niedzielę wypadł na plus. Należy się podziękowanie od wszystkich szukających wytchnienia tym, którzy w tę samą upalną niedzielę trudnili się, by innym było dobrze, by mieli co jeść i pić.

Dobrze, że tak jest, bo na naszych plażach, kąpieliskach, campingach i innych punktach wycieczkowo-wypoczynkowych też coraz więcej turystów z zagranicy. Nie tylko z NRD. W Strzeszynie widzieliśmy w niedzielę np. samochody także z rejestracją szwedzką, angielską czy francuską.

A wieczorem — tłumy ludzi powracali do miasta, znów zapelniając drogi samochodami czy rowerami, przepelnione były środki komunikacji miejskiej i pociągi PKP. Mamy nadzieję, że wszyscy powracali do swych domów wypoczęci, zadowoleni z minionego dnia, pełni nowych sił do pracy w kolejnym tygodniu. Tym zaś wszystkim, którzy w poznańskich ośrodkach wypoczynku zanotowali jakieś usterek i braki — przypominamy, że czekamy na ich listy i telefony. Sygnały te zbieramy w ramach kolejnej sondy pod hasłem „Niedziela poznaniaków”, której celem jest postawienie także weekendowego wypoczynku na najwyższym poziomie.

EUGENIUSZ COFTA

Spotkanie w Prezydium RN Poznania

Nagrody i wyróżnienia dla piłkarzy Lecha

Jak piłkarze Lecha wypadną w nadchodzących rozgrywkach I ligi? Takie pytanie zadają sobie tysiące kibiców tej drużyny, analizując możliwości kolejarzy i ich przeciwników. O tych sprawach mówiono również na wczorajszym spotkaniu w Prezydium RN Poznania, gdzie piłkarzy i ich żony oraz działaczy sekcji piłkarskiej i klubu, podejmował przewodniczący Stanisław Cozas.

Spotkanie upłynęło w niezwykle serdecznej i miłej atmosferze. S. Cozas udekorował Mieczysława Chudziaka, Jana Kaczmarka, Teodora Napierale, Jana Domina, Teodora Płotkę, Aleksandra Bilewicza, Lecha Lesiewicza, Andrzeja Turka, Jana Stepczaka, Adama Gieła, Edwarda Kuczkę i Włodzimierza Wojciechowskiego Honorowymi Oznakami miasta Poznania. Edmund Białas, Stanisław Buczkowski oraz przewodniczący Kolegium Sędziów POZPN Marian Kustoni, otrzymali Honorowe Oznaki za Zasługi w Rozwoju Wzajemności Poznania. Ponadto przewodniczący Stanisław Cozas, otrzymali Honorowe Oznaki miasta Poznania. Włodzimierz Wojciechowski, w tym wiceprzewodniczącym Prezydium RN Poznania Andrzejowi Witulskiemu Honorowe Oznaki Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej.

Bardzo miłym akcentem wczorajszego spotkania było przekazanie przez przewodniczącego Stanisława Cozasia, nagrody w wysokości pół miliona złotych dla Kolejowego Klubu Sportowego „Lech” z przeznaczeniem na sfinansowanie najbliższych potrzeb. Również poszczególni działacze i zawodnicy otrzymali nagrody rzeczowe.

W swobodnej dyskusji omawiano następnie szanse Lecha w I lidze i system przygotowań do nadchodzącego sezonu, które już się rozpoczęły. W związku z bardzo krótką przerwą, piłkarze nie mają ani jednego dnia odpoczynku a wręcz przeciwnie codziennie trenują i to bardzo intensywnie, 12 bm. wyjeżdżają na obóz do Wągrowca, gdzie trener Białas zaplanował po dwa treningi dziennie. Rozegrają kilka spotkań sparingowych, w tym również z reprezentacją Poznania, w dniu Święta Odrodzenia. Potem inauguracja rozgrywek — mecz z Legią, który odbędzie się 26 bm. (środa) o godzinie 17 na Stadionie 22 Lipca. Wszystko wskazuje na to, że spotkanie to będzie i to w całości, transmitowane przez Telewizję.

(S)

dalekopisem

DOBRA POSTAWA POLSKICH WIOŚLARZY

W Gienfuegos na Kubie zakończyły się VI młodzieżowe zawody przyjaźni w wioślarstwie.

Dominowali w nich reprezentanci NRD, zwyciężając w 5 z 7 konkurencji. Dobrze spisali się młodzi wioślarze polscy, którzy wywalczyli w silnej konkurencji trzy srebrne medale i jeden brązowy.

REKORDY W PŁYWANIU

Znakomity pływak NRD Roland Matthes ustanowił w niedzielę rekord świata na 200 m st. grzb. wynikiem — 2.02,8. Poprzedni rekord należał także do Matthesa i był gorszy o 2,8 sek. Podczas mistrzostw padł także jeden rekord Europy. Ustanowiła go 16-letnia Rosmarie Kother, która przepląnęła 200 m st. mot. w czasie 2.19,5.

ZEGLARSKIE REGATY

Jedną z imprez odbywających się w NRD w ramach „Tygodnia Bałtyku” są regaty żeglarskie, w których startuje 750 zawodników z różnych krajów. W niedzielny wieczór w klasie „Finn” zwyciężył Mier (NRD) przed Błażem Wyszowskim (Polska) i Vejdodą (CSRS). W klasie „Dragon” i „Bełow przed Borowskim (oba NRD) i mistrzem świata Sundelmem (Szwecja). W klasie jachtów pełno morskich na dystansie 30 mil najszybszy był polski jacht „S/Y „Roztocze”.

(ob)

VI IMS

W Poznaniu startują kajakarze i żeglarze

VI Igrzyska Młodzieży Szkolnej odbędą się w tym roku w Łodzi w dniach 22—28 bm., z tym jednak, że konkurencje kajakowe i żeglarskie zapoczątkują walkę o medale VI IMS już dzisiaj i to w Poznaniu. O godz. 20 nad Jeziorem Maltańskim odbędzie się uroczyste otwarcie poznańskiej części VI Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Program otwarcia przewiduje m. in. defiladę poszczególnych ekip, efekty świetlne na wodzie, pokazy ogni sztucznych itp.

Konkurencje kajakowe trwać będą dwa dni — 12 i 13 bm. W tych dniach o godz. 10 rozpoczynać się będą przedbiegi, zaś o godz. 15 finały. 12 bm. rozegranych zostanie 6 finałów, zaś 13 — 7. Na starcie zobaczymy 17 reprezentacji wojewódzkich (bez Kielc i Łodzi-miasta), w sumie około 420 zawodników i zawodniczek. Walczyć oni będą na dystansach 500 i 1000 metrów, nie będzie natomiast sztafet. Trudno w tej chwili stawić horoskopy co do faworytów w konkurencjach kajakowych. Mamy nadzieję, że reprezentanci Wielkopolski sprawią nam równie miłą niespodziankę, jak to było dwa lata temu, kiedy w V IMS, zajęli bezapelacyjnie pierwsze miejsce.

Również wielkopolscy żeglarze bronią pierwszego miejsca zdobytego dwa lata temu. Konkurencja w tej dyscyplinie rozpoczyna się 12 bm. i trwać będą do 15 bm. Żeglarze startują na Jeziorze Kierskim w dwóch klasach OK Dinghy i Cadet. Przewidywanych jest po 6 wyścigów w każdej z klas, przy czym start i meta znajdować się będzie na przystani Jacht Klubu Wielkopolski. W konkurencjach żeglarskich zobaczymy na starcie 15 reprezentacji (bez Katowic, Łodzi — województwa i Rzeszowa), w skład których wchodzi 120 młodych adeptów sztuki żeglarskiej.

(S)

Zapaśnicy polscy

bez sukcesów w Bułgarii

W Bułgarii odbyły się zawody zapaśnicze w stylu wolnym i klasycznym juniorów do lat 18 pod nazwą „Turniej przyjaźni”. Brały w nich udział reprezentacje Polski w obydwu stylach, ale nie odegrały żadnej roli. W stylu klasycznym do minowali zapaśnicy Związku Radzieckiego zdobywając 8 złotych medali. Dwa pozostałe złote medale wywalczyli zapaśnicy Bułgarii.

W stylu wolnym również najwięcej złotych medali — 6, zdobyli reprezentanci ZSRR. (o-b)

W naszym obiektywie



Młodzi łucznicy Surmy dobrze spisali się w spotkaniu z zespołem Wismut Aue (NRD). Na zdjęciu zawodnicy Surmy: Kornelia Suss (1 miejsce w wieloboju dziewcząt) i Piotr Kuźma (drugi wśród chłopców).



Podczas mityngu lekkoatletycznego z udziałem zawodników Ostravy (CSRS), w biegu na 800 metrów zwyciężył Vaverka (Ostrava) — nr 47 przed Cipelem (P-ń) — nr 52.

Fot. (2) — K. Przychodźki

ANDRZEJ ZEYLAND

WYSPY I SZCZĘŚLIWE

Czuł się teraz głupio bez włosów. Najchętniej nie pokazywałby się w szkole. Niestety, karna grupa nie zwalniała od nauki szkolnej. Wojtas od razu przed pierwszą lekcją klasnął go dłonią w głowę. Brzydził się Wojtasem. Było w nim zawsze coś oślibłego. Trzasnął go na odlew w twarz, a potem długo i ostatecznie wycierał rękę o spodnie. Wojtas otworzył szeroko usta i spojrzał pytająco na Księcia. Zapanowała cisza. Książę skrzywił się z niesmakiem.

— Niepotrzebnie się tak podniecaś. Wojtas żartował, a swoją drogą główka... — uśmiechnął się i wyciągnął rękę w stronę głowy Heńka. Heńka chwycił go za przegub. Zmierzyli się oczami. Książę roześmiał się nienaturalnie głośno.

— Aleś ty nerwowo.

Drelichy podniosły się z ławek. Było już po drugim dzwonku. Heńka nie puszczał ręki Księcia. Oczy jego zżęły się.

— Nie przypuszczasz chyba, że będę się tu z tobą tarmosił.

— Nie przypuszczam.

Był już zdecydowany na walkę, gdy do klasy wszedł Neron.

— Ave Caesar! — ryknął chór. — Morituri te salutant.

Neron przechylił głowę, jak gdyby nadsłuchiwał jeszcze echa powitawnego okrzyku. — Ave Caesar, morituri te salutant — powtórzył szeptem i opuściwszy wzrok podniósł dwa palce prawej ręki w górę.

Drelichy siadły w ławkach. Za to, że przezwali go Neronem, kazał się pozdrawiać okrzykiem gladiatorów. Łaciny nie było w programie, ale przecież muszą wiedzieć, co mówią. Przekreślał głowę nieco w bok i spoglądał na nich z ukosa. Saluto salutare Konjugacja... no, no która? Ile w ogóle koniugacji jest w łacinie?

Chłopcy lubili go może właśnie dlatego, że się tak zgrywał.

Po lekcji języka polskiego a raczej łaciny Książę i Heńka zachowywali się tak, jak gdyby nic się stało. Książę poprosił go nawet o rozwiązanie matematycznego zadania. Bartek, który najwyraźniej wietrzył nową burdę, miał zawiedzioną minę. W ogóle dzień ten różnił się od dotychczasowych. Wszyscy liczyli na wykopki, a tymczasem Święty Franciszek już co najmniej kwadrans tkwił nosem w notesie, a wciąż jeszcze nie było słychać zbawczych kroków kierownika szkoły. Wiciślak właśnie dukał w zębie, kiedy padło jego nazwisko.

— To ja może następnym razem — uśmiechnął się niewinnie, a kiedy Święty nie odrywając wzroku od notesu, powiedział — en de — Wiciślak wyciągnął język.

Po obiedzie posłano go razem z Heńkiem do przepychania klozetu w budynku dyrekcji.

— Zdenerwował mnie ten skórkajad! — Wiciślak siadł na kłapie sedesu i wysysał z dziurawych zębów resztki jedzenia. Przecież on chce się ucyć. Żaden z niego bandzior. Miejsca nie dla niego w domu i to wszystko. Matka umarła, a ojciec ożenił się z wdową. Raz i drugi wgrzał tamtym bachorom od wdowy, to go przywieźli tutaj. Ale ucyć się chce. Najchętniej wróciłby na gospodarstwo, a że to niemożliwe weźmie się do drewna. Zostanie stolarzem. Mówił wolno, jakby zawodząc i bez przerwy cmokał językiem.

Heńka nie wytrzymał:

— Jeżeli nie przestaniesz, mordę skuję. Czy w zakładzie nie ma dentysty, do cholery?!

Po raz pierwszy powiedział „morda” i zaklął, ale na Wiciślaka nie zrobiło to żadnego wrażenia.

— Może jest, ale... — wyciągnął z kieszeni butelkę wódki i stwierdził głosem człowieka doświadczonego, że muszą wypić. Inaczej będą rzygać. — Ja stawiam, ale wytłumaczysz mi matkę. Równania. — A może — cofnął butelkę — nauczyć cię za to kilku chwytów dżudo?

Heńkowi zaświeciły się oczy — no chyba że chwytów! To teraz dopiero mi o tym mówisz, ty duszo z odstającymi uszami?!

Rzeczywiście Wiciślak miał trochę odstające uszy i umiał się bić.

(cdn)

Lyrekcja Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy Wlkp. Przedsiębiorstwie Ziemniaczanym w Luboniu k. Poznania
ogłasza na rok szkolny 1972/73
ZAPISY UCZNIÓW do klasy I w zawodzie ślusarza.
Nauka trwa 3 lata. Po ukończeniu Zasadniczej Szkoły Zawodowej uczeń ma prawo ubiegać się o przyjęcie do technikum.
W czasie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie:
— w I klasie — 150,— zł.
— w II klasie — 320,— zł.
— w III klasie — 320,— zł na godzinę.
Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Szkoły — Luboń, ul. Dzierżyńskiego. 6062-K1

Przetargi

Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu Surowców i Prac Malarskich w Poznaniu, ul. św. Wojciecha 8 — ogłasza PRZETARG
na sprzedaż samochodu ciężarowego „Lublin” o ładowności 2.500 t. nr silnika 576522, nr rej. 82-16 PM.
Cena wywoławcza 16.200,—zł.
Przetarg odbędzie się 10 dni po ukazaniu się ogłoszenia o godz. 10 w siedzibie Spółdzielni.
Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Spółdzielni.
Pojazd oglądać można codziennie w magazynie ul. Garbary 93/95. 5670K1

Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Drawsku pow. Czarnków woj. poznańskie, tel. Drawsko nr 1 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY
na budowę domu Nauczyciela — 4X M-4 w miejscowości Drawsko Miyn pow. Czarnków.
W przetargu mogą brać udział jednostki społeczne i nieuspołecznione.
Oferty należy kierować do Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Drawsku pow. Czarnków w terminie 1 miesiąca od daty ukazania się niniejszego komunikatu.
Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 782-K2

Praca Nauka

Przyjmę do pracy spawacza, monterów oraz pomocników instalacji centralnego ogrzewania na bardzo dobrych warunkach. Zgłoszenia Poznań, ul. Matejki 35, od poniedziałku godz. 15-18. 18693g

Pomoc domowa potrzebna zaraz oddzielny pokój — Aleja Wielkopolska 11. 1911g

Fotograf (ke) laboranta na pół etatu przyjmę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 19047g.

Od sierpnia pomogę w prowadzeniu lub porządkiem dom z zamieszka- niem na miejscu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 17871g.

Kupno Sprzedaż

Kupię motorower. Oferty z ceną „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 19195g.

Kupię bloczek Karl Marks 1953 r. NRD. cena katalogowa 425 zł. Warunek stan idealny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 17649g.

Kupię towarowe stołowa 15 mm przelotu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 17408g.

W dniu 6 lipca 1972 r. zmarł

IGNACY WOJCIECHOWSKI
emerytowany pracownik PZNF w Luboniu.
Wyraży głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego
składają:
Samorząd Robotniczy i Dyrekcja Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych. 845-K2

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 lipca 1972 r. zmarł po długich cierpieniach i pełnym poświęceniu życiu, przeżywszy lat 78, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, dziadek, brat, śp.

JÓZEF KRAWCZAK
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Polonia Restituta i Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.
Pogrzeb odbędzie się 11 bm. o godz. 13.40, na cmentarzu w Junikowie.
Msza św. żałobna w kościele św. Anny w dniu 13 bm. o godz. 7.30.
W smutku pogrążona
żona z rodziną 19275
Poznań, Szczanieckiej 9a.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 9 lipca 1972 r. zmarł po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 88 naszą najdroższą matkę, teściową, babkę, prababkę

MARIA ANDRZEJEWSKA
z domu TEUSCHNER
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godz. 17, na cmentarzu w Zabikowie.
W smutku pogrążeni
córkę, synowie, zięć
Luboń, Swierczewskiego 35. 19302g

W dniu 9 lipca 1972 r. zmarł po długiej chorobie, nasz pracownik

FRANCISZEK SMOLIŃSKI
Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 bm. o godz. 11 na cmentarzu w Pokrzywnie.
Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składają
Dyrekcja, Rada Zakładowa, Zarząd Międzynarodowych Targów Poznańskich 19310g

TELEGRAM
W DNIU 10. VII. 1972 R. OTWARTA ZOSTAŁA NOWA PLACÓWKA BRANŻY OKUCI I INSTALACJI MEBLOWYCH I BUDOWLANYCH w Poznaniu, ul. Wrocławskiej 21.
SKLEP PRZENIESIONY ZOSTAŁ z UL. 23 LUTEGO 17.
P O L E C A M Y :
♦ GWOZDZIE I SRUBY
♦ OKUCIA MEBLOWE I BUDOWLANE
♦ WYROBY Z TWORZYW
PATRONAT W ZAKRESIE ZAOPATRZENIA SKLEPU SPRAWUJE BIURO ZBYTU OKUCI I INSTALACJI BUDOWLANYCH W POZNANIU.
Miejski Handel Detaliczny Artykułami Gosp. Dom. i Chem. w Poznaniu. 6119-K1

MHD ART WŁÓKIENNICZO - ODZIEŻOWYMI
ZAPRASZA DO ZAKUPÓW NA NOWY ROK SZKOLNY W SPECJALISTYCZNYCH SKLEPACH ODZIEŻOWYCH przy ul. Szkolnej 5, Głogowskiej 83. 27 Grudnia 4 oraz do Domu Dziecka, pl. Wolności 4.
Polecamy szeroki wybór we wszystkich rozmiarach:
FARTUSZKI, BLUZKI, SPÓDNICZKI DZIEWCZĘCE, UBRANKA CHŁOPIĘCE, KURTKI itp.
Także sklepy MHD z galanterią, dziewiarstwem, pasmanterią i tekstylną — są już zaopatrzone na sezon szkolny. 5969-K1

Nieruchomości

Sprzedam dom z ogrodem. Poznań, Kotowo, Uradzka 16. 18299g

Sprzedam gospodarstwo rolne. 9,5 ha. Listownie nie odpowiadają. Stanisław Pielich Wąskowo p-ta. Poniec, pow. Gostyń. 581p

Sprzedam gospodarstwo rolne. elektryfikowane 9 ha polewa sadu, 3 km od Gniezna, komunikacja na miejscu. Wszelkich informacji udziela Jerzy Swędziński, Gniezno, Chudoby 3c. 518p

Sprzedam 2 morgi ziemi teren miasta, wyłącznie ogrodnicztwo lub sadownictwo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 19271g.

Mieszkanie własnościowe lub 1/2 domu bliźniaczego wyłączonego — możliwość Winogrodzkiej spiesznie kupię. Oddam 2 duże pokoje, wspólna kuchnia, łazienka, śródmieście. Sześć główne oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 19183g.

Sprzedam 1 ha ziemi z zabudowaniami. Witkowo, pow. Gniezno. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 521p.

3 ha ziemi wraz z zabudowaniami sprzedam. Władysław Zerkowski, Szczytniki „Duchowne”, poczta Gniezno. 522p

Gospodarstwo dam w dzierżawę na dobrych warunkach z prawem pierwokupu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 519p.

Samochody

Sprzedam K-750 z koszem. Krawczak, Stalingradzka 39 m. 2. 18665g

Sprzedam tokarkę do metalu 1,5 mtr. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 19129.

Sprzedam tanio nową maszynę do obrabiania metalu. Veritas. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18641g.

Sprzedam nowy saxofon tenor 8.800 zł. Poznań, Długosza 30b m. 13. 18953g

Tanio sprzedam pudło dowodowe. Ostroroga 4. 18950g

Lokale

Na wspólny pokój przyjmę dwóch panów. Poznań, Jeżyce. Miodowa 25. 18751g

Zamienię mieszkanie dwu pokojowe samodzielne Stare Miasto olicyna na pokój z kuchnią Wilda I pr. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 17925g.

Pracownicy poszukiwani
Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Poznaniu, ul. Świętosławska 12 — przyjmie natychmiast do pracy na budowach w woj. poznańskich:
— OPERATORÓW na koparki i spycharki,
— MONTERÓW zewn. sieci wodno-kan.,
— ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych.
Przedsiębiorstwo zapewnia:
— bezpłatne zakwaterowanie, oraz dodatek za rozłąkę dla pracowników zamieszkujących (z woj. poznańskiego);
— ciągłą pracę (również w okresie zimowym);
— odzież ochronną oraz inne świadczenia zgodnie z układem pracy w budownictwie.
Zgłoszenia przyjmujcie Dział Zatrudnienia i Płac — pokój 18 telefon 561-88. 5902-K1

Poznańskie Zakłady Gastronomiczne — Kawiarnie i Bary Mleczne — przyjmują:
— ZMYWACZKI na stałe (stawki godzinowe) — na pełny i niepełny wymiar godzin — kandydatki z Poznania i pow. poznańskiego — praca dwumianowa;
— CUKIERNIKÓW - PIECOWYCH — wymagane świadectwo czeladnicze;
— SPRZEDAWCÓW cocktaili i napojów chłodzących (sprzedaż uliczna);
— POMOCE W BUFECIE — wykształcenie średnie L. O. wzgl. Zasadnicza Szkoła Gastronomiczna lub Handlowa.
UWAGA STUDENCI!
chętne zatrudnimy studentki na stanowiska: pomocy w bufecie i zmywaczki.
W dniach pracy przystępuje wyżywienie za odpłatnością 3 zł dziennie.
Zgłoszenia należy kierować do Działu Spraw Osobowych PZG — Kawiarnie i Bary Mleczne w Poznaniu, ul. Ratajczaka 18, tel. 538-34 w godz. od 10-13. 5319-M1

Zguby Różne

Zgubiono portfel z dokumentami francuskimi Roger Wiczeorek. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Poznań, Wiczeorek, Poina 23/11. 19177g

Zaginął seter irlandzki — suczka. Znalazcę proszę o zwrot. Andrzej Woźniak Murwana Goślina, ul. Dworcowa 11, tel. 14. 19136g

Nagrody 1000 zł. za odprawienie pieszka rejpinczka brązowego, zaginionego w niedzielę 25. VI. 72. Odprowadzić Dąbrowskiego 15 m. 1, ostrzegam przed kupnem. 18949g

Zgubiono legitymację — PKP. na nazwisko Heleny Fałkiewicz Planówko. 544p

Tapety, listwy, farby suche, olejne, emulsyjne, lakiery oraz podreżny sprzęt malarski — poleca sklep przy ul. Św. Wojciecha 8. 5669-K1

Wielkopolskie Zakłady Teleelektroniczne „Teletra” poszukują:

— TECHNIKÓW lub EKONOMISTÓW na stanowiska kierowników magazynów, kalkulatorów w dziale zaopatrzenia
— STARSZEGO KSIĘGOWEGO
— INŻYNIERÓW mechaników na stanowiska kierownicze
— ROBOTNIKÓW do magazynów
— SLUSARZY.
Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Metalowego. 6046M1

Zakłady Maszyn Chemicznych „Metalchem” w Poznaniu, ul. Górczyńska 38 — zatrudniają zaraz następujących pracowników:
— do pracy przy ul. Staroleśkiej 2/4:
— TOKARZY,
— SLUSARZY,
— ROBOTNIKÓW do pracy w magazynie,
— ROBOTNIKÓW do pracy w transporcie;
— do pracy przy ul. Górczyńskiej 38:
— TOKARZY,
— FREZERÓW narzędziowych,
— FREZERÓW produkcyjnych,
— PRACOWNIKÓW do obsługi dłużownic.
Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w przemyśle chemicznym.
W III kw. br. nastąpi przeniesienie do nowo uruchamianych obiektów przy ul. Kamiennogórskiej.
Zgłoszenia przyjmujcie i informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego Poznań, ul. Górczyńska 38, tel. 602-14. 5538-M1

Dnia 10 lipca 1972 r. zmarł nagle nasz sumien-ny długoletni pracownik i kolega

TADEUSZ SZEWS
Pogrzeb odbędzie się w środę, 12 bm. o godz. 16.30, na cmentarzu przy kościele w Swarzędzu.
Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają
Rada, Zarząd i współpracownicy Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Stolarzy „Jedność” w Swarzędzu.

W dniu 10 lipca 1972 r. zmarła w Bogu śp. ze STYBORSKICH

JADWIGA PANKOWSKA
em. wieloletni pracownik b. Urzędu Wojew. Poznań i Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, odznaczona Krzyżem Zasługi, medalami i szeregami wyróżnień służbowych,
o czym zawiadamiają stroskani mąż i rodzina
Pogrzeb z kostnicy cmentarza na Junikowie odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 9.50.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 19317g

Dnia 12 lipca 1972 r. zmarł namaszczony Olejami św. śp.

Ks. kanonik WINCENTY KOWALSKI
kapłan archidiecezji poznańskiej, emerytowany proboszcz parafii Najśw. Zbawiciela w Zielonej Górze.
Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w środę, dnia 12 bm. o godz. 12, w kaplicy św. Barbary w Poznaniu przy ul. Nowina 1. (cmentarz Jeżycki).
Pogrzeb tego samego dnia o godz. 14, na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
RODZINA 19358g
Poznań, Nowina 16.

W dniu 7 lipca 1972 r. zmarł w 82 roku życia, śp.

JAN RYPIŃSKI
nasz najukochańszy mąż, ojciec, dziadek i pradziadek.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 11 bm. o godz. 11.55, z kaplicy cmentarza na Junikowie.
Pogrążona w żalu
RODZINA 19238g

głębokim żalem zawiadamiamy że dnia 10 lipca 1972 r. zmarł po ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy mąż, ojciec, brat, szwagier i wujek, śp.

MICHAŁ JANISZEWSKI
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godz. 12.30, z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W smutku pogrążeni
żona z synem i rodziną
Poznań. 19320g

Dnia 9 lipca 1972 r. zmarł po ciężkiej chorobie mój najdroższy mąż

WALENTY MIELCAREK
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godz. 15.30, na cmentarzu górczyńskim.
W ciężkim smutku pogrążona
żona z rodziną.
Poznań, ul. Wielkopolska 20. 19339g

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Niewidzialna kochanka”.
MARCINEK — g. 11 „Czy Pacydło to Straszdyło”.

KINA

KDF MUZA — g. 15.30 „Winnietou” (jug. 11 l.), g. 18, 20.15 „Pamiętnik szalonej gospodyni” (USA 18 l.).

KDF PALACOWE — g. 15, 17.30 „Umrzeć z miłości” (fr. 16 l.), g. 20 „Trzy kroki w szaleństwo” (fr.-wł. 18 l.).

APOLLO — g. 10, 16.30, 19.30 „Tora! Tora! Tora!” (amer.-jap. 14 l.).

BALTYK — g. 14, 16, 18, 20.15 „Niedźwiedź i laleczka” (fr. 16 l.).

GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Postanowienie” (ang. 16 l.).

GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Upadek czarnego konsula” (radz. 14 l.).

GWIAZDA — g. 16, 19 „Hrabina Cosel” (pol. 14 l.).

KOSMOS — g. 19 „Trup w każdej szafie” (czes. 16 l.).

MALTA — g. 15.45, 19, 20.15 „Mózg” (fr. 14 l.).

MINIATURA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Czas życia i miłości” (fr. 18 l.).

OLIMPIA Kino Letnie (korty tenisowe KS Olimpia) — g. 20.30 „Damski gang” (ang. 16 l.).

OLIMPIA — g. 15, 17.30 „Zaproszona” (fr. 16 l.).

OSIEDLE — g. 17.30, 19.30 „Piekielny miasłak miodowy” (czes. 16 l.).

PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Błędny ogień” (fr. 16 l.).

POD GWIAZDAMI (Dzielnica Pałacu Kultury) — g. 21 „Adolf” (fr.).

RIALTO — g. 10, 12.30, 15 „Lew w zimie” (ang.-amer. 14 l.), g. 17.30, 20 „Smak zemsty” (hiszp.-wł. 16 l.).

RUSALKI (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Kto śpiewa nie grzeszy” (jug. 14 l.).

SCALA — g. 16 „Zwiadowca” (radz. 11 l.), g. 18, 20.15 „Dwoje na huśtawce” (USA 16 l.).

WARTA — g. 10, 12, 14, 16 „Przygody misia Yogi” (USA 7 l.), g. 18, 20.15 „Złoto Mackenny” (USA 16 l.).

WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Człowiek orkiestra” (fr. 16 l.).

WRZOS (Lubon) — g. 18 „Zandarm się żeni” (fr. 11 l.).

FOTOPLASTIKON — g. 13—20 „Podróż po Europie” — cz. I.

DYŻURY

SZPITAL: Interna, chirurgia ogólna, laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; chirurgia dziecięca do lat 14 — ul. Krzywulicza 7; okulistyka — ul. Garbary 17; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.

Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chelmońskiego 20): wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66; dla pow. poznańskiego, tel. 566-66.

Telefon Zaufania — nr 586-97 i 522-51.

Apteki: Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Kórnicka 24, Mickiewicza 22, Słowiańska, Starolecka 78 (dyżury nocne) Marcinkowskiego 11 (cała doba).

Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Szpitala Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.

RADIO

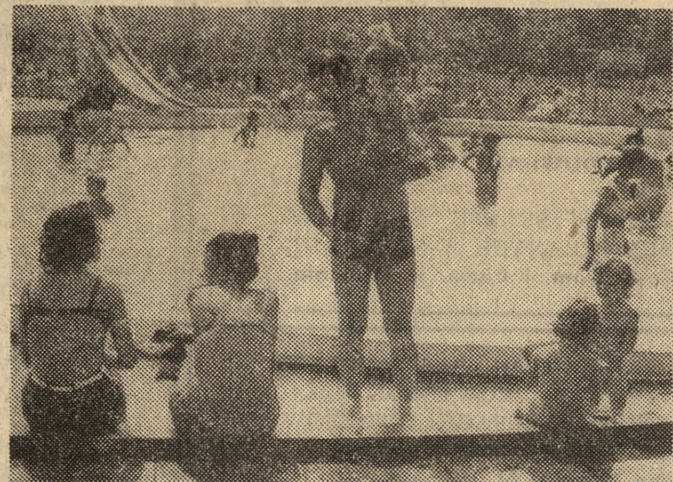
WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 7.45 Sportowy wieczór na start!; 8.08 Co słychać w Polsce i na świecie; 8.30 Konc. żywcem; 8.45 Z tej i z tamtej strony lady; 9.05 Wakacje z muzyką; 9.30 Mel. z Bratysławy; 9.40 Dla przedszkoli i dziecięcych wiejskich „Wyrosła z ciebie”; 10.05 „Ostatnia lekcia” — fragm. 2 opow. Z. Kubickiego; 10.25 Mongolskie melodie ludowe; 10.35 L. Różycki „Bolesław Śmiały”; Poemat symf.; 10.50 Lipcowe dni — montaż doku mentalny; 11.05 Wakacje z muzyką; 11.44 Krzyżanka poszukiwania rodzin PCE; 11.49 Rodzice, a dzieci; 12.25 Z krakowskiej fonoteki muzycznej; 13.05 Przebieg znad Morza Śródziemnego; 13.25 Estrada przyjaźni; 13.40 Wieści, lepiej, taniej; 14.05 Sładami Kolberga; 14.20 Kompozytor Tygodnia — Gabriel Fauré; 14.40 Kwintet fortep.; 15.05 Radioferie na szlaku letniej przygody; 15.05 Opinie ludzi partii; 15.15 Gra Cezary Owerkowicz; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 16.50 Muz. i aktualn.; 17.15 Kupić, nie kupić, posłuchać warto; 17.30 Biuro „Opinia” — doradca konsumenta; 19.35 Konc. żywcem; 20.30 Dla was gramy śpiewamy; 21.05 Przegląd wydarzeń ekonomicznych; 21.20 Teatr PR. Studio Klasyczne „Adolf”; 22.20 „Spotkanie z operą”; 22.40 „Don Quichot”; 23.05 J. Massenet; 23.10 Przegląd i nagrody; 23.20 Ciekawostki „Polskich Nagrań”; 23.45 Kwadrans dla dziecięcych piosenek; 0.10 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.05 Muzyczny dialog: organy — harfa; 8.35 „Świat i my” — magazyn aktualn. gospod.; 8.55 5 minut z zespołami regionalnymi; 9 „Nie bójmy się jazu”; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Panorama polskiej muz. rozrywk.; 10.25 Piosenki i książki — aud. o twórczości H. Anderskiej; 10.55 Utwory współczesnych kompozytorów Czechołowacji; 13.05 Czeski chłopski gospodarz; 13.15 Stuchajcie nas — my odpowiadamy; 13.25 Konc. muz.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.40 Muzyczna zegarynka; 9.05 Muzyczna poczta UKF; 8.35 Mój magnetofon; 9 „Przygody księcia Browna” — odc. 28 pow.; 9.10 W cieniu przeboju; 9.30 Nasz rok

Uff, jak gorąco!



Może nawet nie tyle gorąco, jak duszno było w ostatnich dniach w Poznaniu. Kto mógł, chronił się do wody. Z zanurzonymi w brodzie nogami łatwiej było już jako tako wytrzymać. Wtedy, gdy nasz fotoreporter robił pierwsze z zamieszczonych zdjęć (górne) w basenach pływalni przy Chwałkowskiego, panował jeszcze przyjemny luz. Godzinę później rollo się już od dzieciarni oraz dorosłych.



Czy można sobie wyobrazić w taką spiekotę większą przyjemność jak zsięg do wody? Szkoda, że starszym nie wypada zabierać dzieciom miejsca na zjeżdżalni... (zk) Fot. — K. Przychodźki

Uczy i produkuje

Nie tylko uczy, lecz także wytwarza przydatne przedmioty, wzbogacając gamę towarów na tym rynku. Kto? — Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu. Kierownik tego Zakładu — Aleksander Anholcer poinformował nas, że w I półroczu zaloga zrealizowała 56 procent planu rocznego, a w ramach akcji „20 miliardów” wykonała za 2 mln 21 mlnków do kawy, saturatorów i dozowników, głównie dla sklepów wiejskich. (p. ch.)

Świadkowie są proszeni

W dniu 1 lipca bież. roku o godzinie 19.30 w Poznaniu na ulicy Dąbrowskiego przy „Wioptamie” doszło do zderzenia się samochodu osobowego „Warszawa” nr rej. 42-56-PM z motocyklem „Komar”. Świadków zdarzenia proszą o skontaktowanie się: Wydział Kontroli Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Milicji Obywatelskiej w Poznaniu, pl. Wolności 16 pokój 4, tel. 412-618.

Dnia 10 bm. około godz. 13.00 po trąbieniu została na ul. Grunwaldzkiej u zbiegu ul. Przybyszewskiego — przez motocyklistę, w wyniku czego doznała obrażeń ciała. Świadków zdarzenia lub osoby, które mogą udzielić bliższych informacji w tej sprawie, proszą się o zgłoszenie w WKRD KM MO Poznań, pl. Wolności 16, pokój 322 czy telefonicznie na nr 41-24-58 lub 41-29-70.

rozrywk.; 13.40 „Mój syn na pewno wróci” — opow.; 14.05 Studio Współczesne Nr 4 „Jak się rozwarło”; 15 „Trzy zespoły — trzy style”; 15.30 „Maria Gurycovics — pri madonna Opery Budapeszteńskiej”; 17.15 Aud. społ.; 17.25 Poznańskie soliste; 17.40 „Proza nasza powieści”; felieton; 17.55 Radio express; 18.05 Śpiewa Zdzisława Sośnica; 18.20 Widnokrąg — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 W świecie współczesnej humanistyki — magazyn pop-naukowy; 19.30 Magazyn literacko-muzyczny pt.: „Druga twarz Afrodyty”; 21.16 Z nagrań solistów zaproszonych do naszego studia; 21.30 Reportaż literacki „Relikwiarz św. Korduli”; 21.50 Przypomnijmy Jeanette Mac Donald; 22.33 Rep. Red. Spół.; 22.48 Nowości literatury światowej „Rzeźnia nr 5” fragm. pow.; 23.08 Mel. letniego wieczoru.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.40 Muzyczna zegarynka; 9.05 Muzyczna poczta UKF; 8.35 Mój magnetofon; 9 „Przygody księcia Browna” — odc. 28 pow.; 9.10 W cieniu przeboju; 9.30 Nasz rok

Stop! Czerwone światło!

W wielu niewłaściwych punktach miasta rolę regulatora ruchu spełnia sygnalizacja świetlna, usprawniając przejazd samochodów i tramwajów oraz przejście pieszych przez jezdnię. Umiejętne dostosowanie się do zmiany światła gwarantuje bezkolizyjne włączenie się do ruchu.

W czasie obserwacji skrzyżowań poznańskich nasunęło nam się kilka uwag. Niektórzy kierowcy samochodów dojeżdżając do semaforów przy czerwonym świetle, jeszcze daleko przed skrzyżowaniem, zmniejszają prędkość. Pozwala im to na przejazd, bez zatrzymywania się i ponownego ruszania, jeśli akurat trafią na zmianę światła na zielone.

Tzw. „najeżdżanie” na światła może usprawnić przejazd — jednak źle wymierzone w czasie — wprowadza zamieszanie i wywołuje odwrotny skutek. Szczególnie, kiedy próbują tego motorniczy tramwajów. Np. zespół wozów „5”, jadący w kierunku Górczyna, rusza z przystanku przy Moście Dworcowym na czerwonym świetle. Motorniczy „wyczuwa”, że światło zmieni się, zanim dojedzie do połowy skrzyżowania. Z reguły kończy się taki manewr ponownym zatrzymaniem wozu i to akurat na przejściu dla pieszych, którzy mają w tym czasie zielone światło. W ten sposób udra mu się tylko zablokować przejście dla pieszych.

Inna uwaga dotyczy sposobu przejazdu samochodów po „otrzymaniu” światła zielonego. Wielu kierowców robi to tak ospale, że zdąży przejechać za ledwie 5—6 wozów, a pozostałe muszą znowu czekać. Przyczyna tej opieszałości są rozmowy z pasażerami, albo „poszukiwania” pierwszego biegu.

Następna sprawa — to zielone światło dla pieszych. W tym samym czasie prawo przejazdu, po uprzednim przepuszczeniu przechodzących, mają samochody skręcające z zielonego światła w prawo i w lewo. Zauważyliśmy, że piesi — nie znający przepisów — często zatrzymują się demonstracyjnie na przejściu, pokazując kierowcom zielone światło. Widzimy np. jak pewna pani trząskala nawet pięścią po masce samochodu, który zatrzymał się, aby ją przepuścić. Nikt nie wymaga biegania przez jezdnię, można natomiast przejść ją sprawnie, szybko i zdecydowanie.

Światła są niewątpliwie dużą pomocą w usprawnieniu poruszania się pieszych i motocyklistów po jezdni. Tylko że nie wszędzie ustawiono je odpowiednio i nie za wszystkie zmiany światła są prawidłowe (dowodzą tego stwierdzenia zdjęcia „korka” na Moście Dwor-

72; 9.45 „Samy Swoi” — z Wrocławia; 10 Z dawnych kancjonałów polskich; 10.15 „High Society” z Głiwic; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Wybraniec” — 32 odc. pow.; 12.25 Za kierownicą; 13 Na krakowskiej antenie; 15.10 Album muzyki uniwersalnej; 15.30 Szybszy niż so kół — rep.; 15.45 Mikser — magazyn aktualności kulturalnych; 16.45 Nasz rok 72; 17.05 „Przygody księcia Browna” — odc. 29 pow.; 17.15 Prezentacje — magazyn aktualności kulturalnych; 18.10 Jak wam się podoba; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Prze boje po francusku; 19.05 „Jei portret” w piosence; 19.20 Książka tygodnia; 19.35 Znamy się z sylwestra; 20 Muz. z antypodów; 20.40 NRF-owskie peregrynacje — gawęda; 20.50 Przebieg z nowych płyt; 21.28 J. S. Bach — Motet „Duch pomocy naszej słabości”; 21.40 Na poboczu wielkiej polityki — felieton; 21.50 Opera — C. Gounod „Faust”; 22.08 Gwiazda siemiu wieców — Julian Cler; 22.17 Powieść w wyd. dżw. — „Nas-wspólny przyjaciel” — odc. 7; 22.27 „Na krzyżach”; 23.05 Dżw. — Tristana i Izoldy; 23.05 Muzyczna noc; 23.50 Na dobranoc śpiewa N. Simone.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

Czy zdąży w terminie?

Dworzec Główny powinien być godną Poznania wizytówką

Nie jest „przystojny” — jeśli tak można mówić o budynkach — gmach poznańskiego Dworca Głównego. Owszem, przed parą laty objęto go pracami modernizacyjnymi, lecz po zakończeniu tego pierwszego etapu nie widać początku następnego.

Wówczas przebudowano niemal całe wnętrze głównego holu i przyległych do niego po mieszczeń, nadając głównej sali „operacyjnej”, poczekalniom a także placówkom towarzyszącym „Polres”, „Ruch”, Poczta itp.) jako taki nowoczesny wygląd. Uporządkowano też lica ścian zewnętrz-

nych po stronie peronów I i IV.

Niestety, modernizacja na tamtym etapie nie objęła samej bryły gmachu, który w ileś tam lat po wojnie otrzymał pierzeję niezbyt godną takiego obiektu, ba — rozwijającego się miasta o znacznym ruchu pasażerskim. Tymczasem — zbliża się 30-lecie Polski Ludowej i można oczekiwać, że właśnie na ten termin powinno się wykonać końcowe prace modernizacyjne.

Mają one objąć cały strop nad holom głównym, który zostanie odpowiednio obniżony, oraz boczne skrzydła, które z kolei mają być podwyższone. W ten sposób pragnie się uzyskać należną całej bryle wymiary, a zatem kształt i wygląd. DOKP zamierza ponadto zmodernizować wiaty, kryjące perony I i IV. Całość robót ma kosztować kilkanaście milionów złotych.

Ale sprawa nie w kosztach, które stanowić będą mały stosunkowo odsetek całej sumy, przewidywanej na kompletną

modernizację poznańskiego dworca.

Trudności, które hamowały do tej pory podjęcie dalszego ciągu prac adaptacyjno-modernizacyjnych, wynikały z braku wykonawcy. DOKP kilkakrotnie zwracała się z propozycjami przejęcia tych robót do Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych nr 10, w którego rejonie działania znajduje się omawiany obiekt. Niestety, wykonawca ten nie miał dla tej pracy otwartych ramion, choć w pewnym okresie ponosił by skłonność do otworzyć. Ostatecznie jednak odmówił, mając w planie poważne, pilne roboty w Kieleckiem, na jednej z ważnych magistrali kolejowych.

W tej sytuacji całe zadanie zamierza przejąć na siebie Zarząd Drogowy DOKP, licząc na współudział szeregu innych agentów wykonawczo-inwestycyjnych, bądź remontowych, dyrekcyj. Jak się dowiadujemy, do przebudowy bryły dworca ma się przystąpić w pierwszej połowie przyszłego roku, tak by zakończyć prace gdzieś w okolicach MTP — w czerwcu 1974 roku.

Czy tego terminu — mając na uwadze zbliżające się 30-lecie PRL i spodziewany w związku z nim znaczny napływ gości do Poznania z kraju i zagranicy — uda się dotrzymać? Zakres robót jest dość znaczny. Równocześnie nie będą one łatwe, gdyż nie można całkowicie przerywać działalności dworcowych agentów (kasy, poczekalnie, bufety, itp.) i ograniczać przelotowości dworca w zakresie pasażerskim. Nie ma też mowy o jakiegokolwiek prowizorze, byle szybko i „w ogóle coś”. Dworzec Główny w Poznaniu, mieście półmilionowym, ma wszelkie prawo być budynkiem okazałym, reprezentacyjnym i nowoczesnym, tak wewnątrz, jak i na zewnątrz. Wszystko trzeba zatem wykonać dobrze i według dokumentacji, by później nie wracać znowu z brygadami wykonawczymi.

Znając poznańskich kolejarzy, ich wyniki w rozmaitych innych dziedzinach, można wierzyć, że ten krótki termin zostanie przez nich należycie wykorzystany. Jeśli nie można przystąpić do ostatniego etapu modernizacji dworca wcześniej, trzeba wierzyć, że wstępnie ustalone terminy będą dotrzymane. Czekają na to nie tylko mieszkańcy Poznania, lecz także liczne rzesze przyjezdnych.

E. C.

Nowy numer „Kroniki Miasta Poznania”

Ten pozytywny periodyk wszedł już w należyty mu nurt wydawniczy. Wielokrotnie podkreślaliśmy potrzebę aktualnego ukazywania się „Kroniki” i nie bez satysfakcji odnotowujemy kolejną już punktualność. Oby tak zawsze.

Numer, który ukazał się na początku tego kwartału, otwiera publikacja Zenona Szymankiewicza o pierwszych dniach hitlerowskiej okupacji w Poznaniu. Jest to przy czynek do badań wydarzeń w okresie od 10 do 14 września, a zatem wtedy, gdy pierwsze oddziały Wehrmachtu zajęły miasto.

Tadeusz Bartkowiak pisze tym razem o „Strażnicy Zachodniej” — periodyku, wychodzącym w latach 1922 — 1939. Stanowi ten artykuł fragment historii prasy poznańskiej, tym bardziej, że jest zaopatrzone odpowiednimi aneksami.

„Organizacja budownictwa poznańskiego w latach 1946 — 1971” (także uzupełniona załącznikiem w postaci wykazu przedsiębiorstw budowlanych) — to artykuł Kazimie-

rza Bierły. Charakterystyka on przede wszystkim wzrost potencjału wykonawczego w tej dziedzinie gospodarki, związany z narastającymi z każdym rokiem zadaniami wykonawczymi.

Stały dział „Materiały” zamyka publikacja Stanisława Flotyńskiego pt. „O zmianach zespołów roślinnych okolic Jeziora Maltańskiego”.

W części „Jubileusz” znajdujemy opisy: 45-lecia pracy artystycznej Wiktora Buchwalda (pisze Teodor Smielowski), 45-lecia pracy artystycznej Witalisa Doroszy (Olgierd Błażewicz) i 25-lecia Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych im. F. Bartosza (Stanisław Z. Golebowski). Czytamy też w numerze wspomnienia pośmiertne o doc. dr. Bogdanie Kostrzewskim (autor Wojciech Smigielski), prof. Wacławie Lewandowskim (Alojzy Drzewiecki) i prof. dr. Janie Roguskim (Kazimierz Wysocki).

Zeszyt, jak zwykle, bogato ilustrowany, często reprodukcjami unikalnych dokumentów. (6)

Kto nie ma na czym a chciałby grać...

Lato w mieście bynajmniej nie musi być nudne! Starają się o to te wszystkie instytucje, które — szczególnie dla dzieci i młodzieży — urządzają dziesiątki różnych imprez i innych form wspólnego spędzania wakacyjnych dni. Do innych akcji poznański Pałac Kultury dołączył jeszcze jedną, naszym zdaniem — bardzo cenną.

Otóż entuzjaści muzykowania, którzy nie dysponują własnymi instrumentami, mogą skorzystać z następującej okazji: Pałac w ciągu lipca uodostępni im sprzęt oraz salę do ćwiczeń. Najlepsi wystąpią pod koniec miesiąca na dziedzińcowym koncercie. Próby — w każdy poniedziałek, środę i sobotę od 16 do 18 w sali 221. (zk)

TELEWIZJA

WTOREK — PROGRAM I: 10 (Kolor) — „Dzień oczyszczenia” film fab. prod. pol.; 16.45 — Dzień niki; 16.55 — TV Przegląd Kulturalny; 17.15 „Lato nad morzem” — prog. public.; 17.45 — TV Ekran Młodych; 19.10 — Przemówienie Ambasadora Mongolskiej Republiki Ludowej; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 (Kolor) — „Dzień oczyszczenia” fab. film prod. polskiej; 21.40 — „Kontakty” — magazyn społ.-prawny; 22.10 — Dzień niki.

PROGRAM II: 17.20 — „Świat w kamerze naszych reporterów” — „Wędrowni przez trzeci świat”; „Na północ od Kano”; „W Bang koku”; 17.50 — „Wiesz jaka jest” — program public.; 18.20 — „Perspektywy mikrofal” (Fantazje cybernetyczne); 18.40 — „Klub Filmu Naukowego”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Glob”; 20.35 — „Nie tylko Złote Piaski” — (sztuła liczenia); 21.05 (Kolor) — 24 godzin; 21.15 — Koncert Nadzwyczajny z ok. 50-lecia działalności muzycznej T. Ochlewskiego; 22 — Walec Słowniczek Kina Wersji Orzinalnej; 22.10 (Kolor) — Kino Wersji Orzinalnej „Arsef Lupin” — film seryjny franc. prod.

Rajd „Głosu” po kawiarniach

Poniedziałkowy upał skłonił nas do odwiedzenia kilkunastu poznańskich kawiarni. Chcieliśmy sprawdzić jak przedstawia się zaopatrzenie w napoje chłodzące i lody. Za pełny wybór uznaliśmy 16 napoi — zestaw, który zapropnowało nam w „Ewie”. W tej kawiarni spragniony przechodzień mógł otrzymać napoje zgodnie z życzeniem (w tym nowy napój Polocola). Równie dobre zaopatrzenie stwierdziliśmy w „W-Z” i w „Santose”, natomiast w innych kawiarniach odnotowaliśmy brak.

W „Radosnej” można było za mówić tylko płynny owoc, napój firmowy oraz nektar z czarnej porzeczki. W „Literackiej” na piętrze serwowano wyłącznie kawę mrożoną, wodę mineralną i nektary. Z odwiedzonych kawiarni tylko w „Ewie”, „Marago”, „W-Z” i „Uśmiechu” było piwo „Grodziskie”. „Ratuszowe” albo „Wrocławskie”. Największe braki zaobserwowaliśmy w „Pół Czarnej”. Od południa zabrakło tam piwa, wody mineralnej i oranżady.

W poznańskich kawiarniach można otrzymać tylko lody „Cassate” i w niektórych „Włoskie”. Lodów „Palermo” i „Bakaliowych” — bardzo poszukiwanych przez klientów — nie ma. Zaprzestano ich produkcji ze względu na zmianę receptury. Uważamy, że takie zmiany należało przeprowadzić znacznie wcześniej albo dopiero zimą.

Jeżeli „Ewa”, „Santos” i „W-Z” posiadają wcześniej szeroki wybór napoi chłodzących, to chyba nie nie stało na przeszkodzie ażeby i inne lokale dysponowały również podobnym ich zestawem. (br)

Przyczek

Trawka, czy śmietnisko?

Takie pytanie zadajemy tym wszystkim, którzy „plazując” w poznańskich parkach i zieleniach pozostawiają po sobie w niedziele trwałe pamiątki: papiery, butelki, resztki jedzenia. Pracownicy Zarządu Dróg, Mostów i Zieleni — zamiast konserwować i pielęgnować poznańskie trawniki i kwietniki — zatrudnieni są przy zbieraniu z nich śmieci. Nie można przy każdym kocu, czy ławce postawić stróża, pilnującego porządku. Jeżeli nie zastosujemy się do hasła — „pozostaw to miejsce w takim stanie w jakim chciałbyś je zastać” — to już niedługo opalać będziemy się w oparach zaduchu na śmietniskach, a nie na trawie i piasku. (br)

INFORMUJEMY

Polskie Towarzystwo Wydawców Książek Oddział w Poznaniu oraz Dyrekcja Pałacu Kultury w Poznaniu zapraszają na kolejną ekspozycję Książek pt. „68 Przegląd Nowości Wydawniczych Miesiąca”. Od będzie się ona w dniach od 12—17 bm. w godzinach od 10 do 18 w Pałacu Kultury, Czerwonej Armii 80/82 (w holu głównym na parterze).

Klub MPiK ul. Ratajczaka 39: Wy stawa fotografiki kolorowej Wojciecha Dworczyka pt.: „Z kamery dookoła świata” (sala I p.). Wy stawa metaloplastyki Zygmunta Matysiaka (parter).